

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 20 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci”

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, ŚRODA, DNIA 6 GRUDNIA 1933 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 339

LITWINOW W DRODZE DO BERLINA

W obrew oświadczeniu, złożonemu prasie, że jedzie do Wiednia. — Sowiety nie potrzebują obcego pośrednictwa dla porozumienia się z Niemcami. — Litwinow nie nawiązywał kontaktu z Watykanem.

Rzym, 5 grudnia.
Litwinow wyjechał do Berlina.
Berlin, 5 grudnia.
Biuro Wolffa donosi, że Litwinow wyjechał we wtorek o godz. 9.30 wiecz. z Rzymu i przybędzie do Berlina w czwartek przedpoł.

Paryż, 5 grudnia.
Z Rzymu donoszą: Litwinow złożył przedstawicielom prasy zagranicznej na prośbę oświadczenie:
Od pewnego czasu spotkania oficjalne przedstawicieli poszczególnych państw poza konferencjami międzynarodowymi mają na celu albo zmianę istniejących stosunków pomiędzy ich krajami, albo ustalenie nowych stosunków, albo rozwiązanie sporów czy konfliktów, albo nawiązanie nowych i często trzynowych form współpracy, albo też w celu porozumienia kosztem państw trze-

z spotkaniem mojego z szefem rządu Litwinowa podobne objeje należy albo wykluczyć. Wizyta moja dała mi nadzieję, że wszystkie możliwości wyrażenia mojego zadawania z istniejących stosunków pomiędzy Sowiekami i Włochami nie mam zamiaru ani zmieniać ani zastępować innymi. W ciągu ostatnich było pomiędzy Włochami a Sowiekami żadnego konfliktu i prawie żadnych sporów.

Przechodząc do sprawy zachowania ogólnego i zastanawiając się nad usunięciem przynajmniej przy pomocy mocnych zakłóceń pokój.
Litwinow oświadczył, że podczas spotkania z Mussolinim mógł na nowo powiedzieć, że istnieje pod tym względem wiele punktów stycznych w polityce obu państw.

W sprawie rozprawy wszystkie punkty życia międzynarodowego z Litwinowem widzenia możliwości zapewnienia pokoju. Wszystko więc to, co stanowiło lub gwarantuje pokój, zgóry należy na poparcie rządu sowieckiego.

— mówił Litwinow — dlaczego Sowieci i przyjaciel pokoju nie podjęli niepokój fakt prowadzenia polityki takiej lub innej aktywności dyplomatycznej, nie wyłączając polityki dyplomatów sowieckich. W drodze Ameryki wymieniliśmy poglądy z amerykańskim ministrem spraw zagranicznych Paul Boncour'em.

W Waszyngtonie po nawiązaniu normalnych stosunków między obu państwami poruszyłem te sprawy z Rooseveltem. Również w Rzymie podczas spotkania z Mussolinim miałem sposobność zbadać sytuację. Podróż Litwinowa do Berlina, łączy się więc z tym, że tylko stosunki, które konsolidowały się między Sowiekami i Włochami, St. Stanami Zjednoczonymi i Niemcami, ale również łączy się z tym, że pokojowi ogólnemu.

Zapytanie dziennikarzy, Litwinow oświadczył, że niemieckiego ministra Neuratha widział w Berlinie,

udając się do Stanów Zjednoczonych i że wracając do Moskwy będzie przejeżdżał przez Wiedeń, ale nie wie, czy się tam zatrzyma.

Na zapytanie, czy w rozmowie z Mussolinim rozważano ewentualność pośrednictwa Włoch między Moskwą a Berlinem, Litwinow powiedział: W jakim celu? Istnieją przecież bezpośrednie stosunki między Niemcami a Z. S. R. R. W sprawie stosunków dyplomatycznych Sowieków z Małą Ententą, Komisarz Ludowy oświadczył, że Sowiety gotowe są nawiązać stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami. Następnie Litwinow oświadczył, iż w czasie swego pobytu w Rzymie nie nawiązał żadnego

kontakty z Watykanem. Zresztą — mówił — w Rosji istnieje rozdział kościoła od państwa.
Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy w rozmowach z Mussolinim poruszał sprawy Watykanu, lub Japonii, Litwinow oświadczył, iż poruszał wszystkie sprawy. W sprawie Ligi Narodów zaznaczył, że Rząd Sowiecki nie przewiduje swego udziału w tym zgromadzeniu.

Zapytany o konferencję rozbrojenia i o to, w jakim sensie należy interpretować jego słowa odpowiedział, iż nie sądzi, aby wyraz „trup” miał więcej znaczeń.
Kwestia rozbrojenia, zdaniem Litwinowa,

nie jest sprawą metody, ale sprawą dobrej woli i chęci. Gdy państwa będą miały szczerą chęć stosowania paktu Briand — Kellog, wtedy rozbrojenie będzie mogło być wykonane, ale działają jeszcze państwa, które mówią o wojnie i przygotowują wojnę. Litwinow sądzi, że w przyszłości wojna jest możliwa, gdyż istnieje cały jej mechanizm.

Paryż, 5 grudnia.
Dotychczas jedynym konkretnym wynikiem spotkania Mussoliniego z Litwinowem, zdaniem „Temps” jest zapowiedź ratyfikowania w najbliższym czasie paktu przyjaźni sowiecko - włoskiego.

Do jazdy przez Berlin namawiał Litwinowa Mussolini. — Tradycyjne stosunki niemiecko-rosyjskie. — Koła kościelne zaprzeczają wiadomościom o rokowaniach Watykanu z Litwinowem.

Berlin, 5 grudnia.
Prasa niemiecka bacznie śledzi pobyt Litwinowa w Rzymie. Poświęca ona całe kolumny depeszm z Rzymu oraz komentarzom prasy włoskiej, zachowując przytem przyjazny ton w omawianiu spotkań Litwinowa.

„Deutsche Dipl. Politische Korrespondenz” podkreśla szeroki rozgłos, jaki wywołało na całym świecie spotkanie włoskiego i sowieckiego mężów stanu. Korespondencja nie dziwi się temu rozgłosowi, twierdząc, że po usunięciu się 4-ech mocarstw (Japonji, St. Zjedn. Rosji

i Niemiec) z Ligi, ważną jest sprawa, jak zgrupować „właśnie te miarodajne mocarstwa do nowej organizacji prawa i pokoju”, „Polityka zagraniczna Włoch — ciągnie korespondencja — zmierza konsekwentnie do wciągnięcia Rosji do społeczności międzynarodowej, w czym zbiega się ona całkowiec z celami polityki niemieckiej”.

W dalszym ciągu, odpierając twierdzenia prasy francuskiej o potrzebie pośrednictwa włoskiego w stosunkach niemiecko - rosyjskich, korespondencja pisze: „Stosunki niemiecko - rosyjskie nie

potrzebują tego rodzaju interwencji. Są one zupełnie normalne i tak silnie utrwalaone tradycją więcej niż 10-letnią, że wytrzymują bez szwanku sporadyczne obciążenia, jak np. ostatni konflikt korespondentów prasowych. Jeżeli Litwinow zawadzi w swej drodze powrotnej o stolicę Rzeszy, kończy „Deutsche Dipl. Polit. Korresp.”, to będzie można wówczas ponownie wspólnie stwierdzić, że podstawa umowy między obu krajami mocniejsza i szersza, niżby ją dawał pakt nieagresji, trwa nadal niewzruszenie.

Z innej strony dowiaduje się „Boersen Kourier”, że Mussolini usłnie skłania Litwinowa do powrotu przez Berlin. Według dziennika, Litwinow stawiał zastrzeżenia przeciw rozmowom w Berlinie, w końcu jednak dał się namówić.

Biuro Wolffa donosi z Rzymu, że Litwinow oświadczył popołudniu, że nie powziął jeszcze decyzji co do swej marszruty powrotnej. Gdyby jednak jechał przez Berlin — powiedział Litwinow — to zatrzymam się tam tylko przejazdem i nieurzędowo, nawet gdybym miał się spotkać z jednym z przedstawicieli Rządu Rzeszy.

Rzym, 5 grudnia.
Organ syndykalistów „Lavos Fascista” twierdzi, że dwaj mężowie stanu zajęli się przede wszystkim sprawami włosko - sowieckimi. Dziennik podkreśla znaczenie szybkiej ratyfikacji paktu przyjaźni i nieagresji, zawartego dnia 2 września bieżącego roku.

Koła kościelne zaprzeczają kategorię pogłoskom o kontaktach bezpośrednich, lub pośrednich między Watykanem a Litwinowem i wykluczają możliwość pośrednictwa Włoch w tym zakresie. Koła te uważają za bezwartościowe klauzule, dotyczące ochrony swobody religijnej w Rosji, gdyż oparte są one na ustawodawstwie wewnętrznym Sowieków, które, zdaniem ich, w praktyce nie dają pod tym względem żadnego zabezpieczenia.

Skarga prof. Einsteina przeciw Niemcom nie może być rozpatrywana przez Trybunał w Hadze, gdyż prof. Einstein nie posiada obywatelstwa państwowego.

Paryż, 5 grudnia.
W związku ze skargą jaką prof. Einstein wniósł do stałego międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze przeciw konfiskacie majątku przez rząd hitlerowski, holenderska Agencja Telegraficzna wyjaśnia, że skarga ta nie może być rozpatrywana.

Prof. Einstein nie posiada obywatelstwa państwowego. Skargi jego nie może więc popierać żadne państwo, gdyż jedynie tylko państwa mają prawo występować przed Trybunałem w obronie swoich obywateli. W tych warunkach trybunał haski będzie mógł rozpatrywać skargę Einsteina dopiero po uzyskaniu przez obywatelstwa któregośkolwiek z państw.

Europa w okowach mrozu. Na Węgrzech 22 stopnie zimna.

Białogród, 5 grudnia.
Fala zimna ogarnęła całą Jugoslawję. Wczoraj w Białogrodzie zarejestrowano 11 stopni poniżej zera. Rzeka Mława zamarzała zupełnie.

Budapeszt, 5 grudnia.
Całe Węgry ogarnęła silna fala mrozów. Na Huszcie notowano 22 stopnie mrozu. W okolicy Budapesztu 4 osoby zamarły na śmierć.

Sofja, 5 grudnia.
W całej Bułgarii panują silne mrozy. Najniższa temperatura, zarejestrowana w

górnym Orehowicy wynosiła wczoraj 32 stopnie. Wielkie masy śniegu utrudniają ruch pociągów i powodują ciągle opóźnienia. Na Morzu Czarnym gwałtowne burze spowodowały częściowe zawieszenie żeglugi. Port Burgas jest od dwóch dni zamknięty.

Paryż, 5 grudnia.
Fala zimna ogarnia Francję. W Paryżu notowano 6 st. mrozu. W departamentach północnych mróz dochodzi od 9-ciu do 15 st. poniżej zera.

DYMITROW OSKARZA REZIM HITLEROWSKI

O gwałty, więzienie i skazywanie niewinnych. — Nadprokurator musi mówić jak mu władza każe.

Lipsk, 5 grudnia.

W 51 dniu rozprawy przewinęło się przed trybunałem 6-ku nowych świadków, więźniów politycznych sprowadzonych do Lipska przez oskarżenie publiczne. W szczególności świetnie wyreżyserowane zeznania pierwszego ze świadków, b. komunisty Feliksa, odsiadującego obecnie kilkuletnią karę więzienia, stanowią dalsze ogniwo obciążenia niemieckiej partii komunistycznej w zakresie przygotowań do zbrojnego przewrotu.

Według słów Feliksa członkowie miejscowej grupy komunistycznej w Freinwaldzie odbywali stałe poufne zebrania, gromadzili broń, przeprowadzali doświadczenia z dynamitem i omawiali szczegóły planu zamachów na hitlerowców. Mimowoli odnosi się wrażenie, że zeznania są przesądzone i w swej znacznej części stanowią wymysł fantazji.

Z dużą rezerwą zeznaje kolega partyjny Feliksa Jesse. Świadek nie przeczy wprawdzie nastroszeniom rewolucyjnym, jednakże w pewnym stopniu przypisuje winę kanclerzowi Hitlerowi i Goeringowi oraz prasie hitlerowskiej, która codziennie wzywała komunistów do walki, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę stałe powtarzające się hasła, iż „głowy komunistów” torzyć się będą po ulicach.

Lipsk, 5 grudnia.

Również i przy dalszych zeznaniach świadków, prócz znanych powszechnie ogólników, jak organizacja strajku generalnego, zaopatrywanie robotników w broń i rzekome oczekiwanie hasła rewolucji z Berlina, oczekiwania oskarżycieli publicznych naogół zawiodły. Zarówno bowiem Hannemann jak i Segde dają się dowi skromny naogół materiał wybitnie informacyjny, bez żadnej realnej dla przewodu sądowego wartości.

Dymitrow: Kilkakrotnie zarzucano mi, że obraziłem urzędników, jednakże, proszę wziąć pod uwagę, iż oni temu nie winni. Wszak są zależni i muszą tak mówić, jak władza każe. To nic dziwnego (wrzawa, protesty, Dymitrow mówi jednak dalej): Tysiące robotników znajduje się w obozach koncentracyjnych, setki skazanych zostało na wieloletnie więzienie, wielu poniosło śmierć na szubienicy, nie dowiedliście jednak dotąd, że niemiecka partja komunistyczna przygotowała zbrojne powstanie, propagowała przewrót. Przyczna pan, panie nadprokuratorze, że w tych warunkach każdy z zeznających tu świadków, zarówno z grona urzędników policyjnych, jak i więźniów politycznych, nie może swobodnie wypowiedzieć tego, co myśli i czuje. I pan, panie nadprokuratorze zależny jest od swego rządu (znowu ogromna wrzawa i energiczne protesty zarówno ze strony trybunału jak i nadprokuratora; Dymitrow ciągnie niewzruszenie dalej): Jądrzem procesu jest przecież tajemnicza sprawa podpalenia Reichstagu.

Dziś domagam się raz jeszcze powołania w charakterze świadków generalnego sekretarza Niemieckiej Partji Komunistycznej oraz Senkatajana (Japonja), Cachina (Francja) i Knutsinena, wybitnych członków zarządu międzynarodowej egzekutywy komunistycznej, którzy zeznać mają iż według postanowień między narodówki komunistycznej naczelnem zadaniem K.P.D. nie było przygotowanie w Niemczech zbrojnego powstania, lecz walka o zjednoczenie mas proletariackich i przeciwko niewolnictwu Wersalu.

Wymienieni zeznać mają ponadto, że Niemiecka Partja Komunistyczna to nie podwójna buchalterja, lecz milionowa organizacja, z którą się liczyć trzeba. Jestem przekonany, że oskarżyciele publiczni nie zgłoszą tym razem żadnego sprzeciwu, zwłaszcza, że trzej ostatnio wymienieni, to poważne postacie polityczne i w Niemczech nigdy jeszcze nie byli skazani za zdradę stanu. Ci świadkowie będą mogli publicznie zadokumentować, że pan nadprokurator myli się w swoich przypuszczeniach.

Nadprokurator: Niech oskarżony Dymitrow na piśmie przedstawi swój wniosek. Pytam się jednak, czy wszystkie re-

wolucje, jakie miały miejsce w Niemczech, opierały się na wytycznych trzeciej międzynarodówki?

Dymitrow: „Zadnej z tych rewolucji nie organizowała międzynarodówka. Jeżeli my przystępujemy do jakiejś akcji politycznej, to też przyjmujemy na siebie całkowitą odpowiedzialność i nie chowamy głowy w piasek”.

Nadprokurator: „Stwierdzam uroczy-

ście, że nie zastępuję interesów ani partji, ani rządu, lecz prowadzę oskarżenie tak, jak mi sumienie i moje stanowisko publiczne dyktuje”.

Dymitrow: Przyjmuję do wiadomości, jednak pozwól pan, że odpowiem z miejsca, iż tysiączne rzesze urzędników którzy lata całe wiernie służyli ojczyźnie i państwu, dziś znajdują się niewinnie w obozach koncentracyjnych i wię-

zieniach.

Nadprokurator przerywając: stwierdzono, iż urzędnicy nie wypełniają należycie swoich obowiązków, wówczas trzeba było odwołać się do środków prawnych i ostatecznych.

Dymitrow znowu chce się odezwać, lecz przewodniczący ostentacyjnie odwraca mu głowę.

Na tem rozprawę zakończono.

Irlandja chce zerwać węzły z Anglią

Rząd angielski udaje, że w to nie wierzy. — Prezydent Południowej Irlandji wybrany postem do parlamentu Północnej Irlandji.

Londyn, 5 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin Thomas oświadczył, że w przesłanym rządowi komunikacie w sprawie deklaracji Thomasa z dn. 14 listopada, de Valera podkreślił, iż połączenie Wolnego Państwa Irlandzkiego z W. Brytanią nie było nigdy dobrowolnem, zaś traktat z r. 1921 nie spowodował żadnej zasadniczej zmiany w stanowisku Irlandji. Doświadczenia ostatnich 12-tu lat ujawniły niezbieżność, zdaniem de Valery, że trwała przyjaźń nie może być osiągnięta przy obecnie panujących stosunkach. Nawiązując do ustępów deklaracji Thomasa, rząd Wolnego Państwa wnosi, że rząd W. Brytanji zdaje sobie również sprawę ze złych stron przymusowego połączenia i że postanowił nie uważać za casus belli, czy nawet za akcję agresywną decyzji, jaką mógłby powziąć naród irlandzki w sprawie zerwania węzłów, łączących go z Imperjum Brytyjskiem.

W odpowiedzi na tę depeeszę, Thomas

oświadczył, że nie może przyjąć twierdzenia, iż trwała przyjaźń nie może być osiągnięta przy obecnych stosunkach i sądzi, że wobec tego nie wymagają odpowiedzi kwestje, wyłaniające się w związku z tem twierdzeniem.

Rząd angielski nie wierzy, aby Wolne Państwo Irlandzkie przewidywało możliwość ostatecznego zerwania zobowiązań, przyjętych w traktacie z 1921 r. i w konsekwencji nie czuje się powołanym do wyjaśniania, jakie stanowisko zajęłyby w okolicznościach, które uważa za czysto hypotetyczne.

Dublin, 5 grudnia.

Niemal jednogłośnie wybór prezydenta de Valery do parlamentu Irlandji Północnej przez jeden z okręgów wyborczych hrabstwa Down jest żywo komentowany przez całą prasę irlandzką. Organ rządowy „The Irish Uress” pisze, że wybór ten wymownie świadczy, jak głębokiem jest pragnienie wyborów z South

Down, ażeby przywódca ruchu niepodległościowego w Irlandji Południowej stał się jednocześnie wyrazicielem tychże ideałów w odłączonej prowincji.

Jego triumf jest wydarzeniem o znaczeniu pierwszym w historii Irlandji. Jego proklamuje wobec W. Brytanji i wobec całego świata dążenie przywrócenia zlamanej jedności Irlandji pod przewodnictwem samem przywództwem. Organ lewny „The Irish Independent” opowiada w opozycji do rządu wyraża opinię, że jest rzeczą sporną, czy wybór szefa polityki kutywy Wolnego Państwa do parlamentu podrzędny, jakim jest parlament północno-irlandzki, dałby się pogodzić ze stanowiskiem de Valery, iż 26-ciu hrabstwach południowych, że sytuacja polityczna na północy ulegnie w wyniku wyborów zmianie, bez łatwej do przewidzenia okoliczności, iż de Valera faktycznie nie obejmie tego mandatu w parlamencie ulsterskim.

Subiektywne pojmowanie prawa w Gdańsku

wywołało interwencję komisarza Ligi Narodów. — Handlarze z Polski nie mogą sprzedawać na terenie Wolnego Miasta.

Gdańsk, 5 grudnia.

Wiceprezydent Senatu W.M. Gdańska Greiser wygłosił niedawno do urzędników sądowych przemówienie, które zostało ogłoszone przez „Danziger Neueste Nachrichten”.

Greiser oświadczył, iż prawo w Gdańsku nie może być pojmowane obiektywnie. Obowiązkiem świadomego swego zadania urzędnika sądowego jest subiektywne pojmowanie prawa w duchu światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

Wysoki komisarz Ligi Narodów Rostin zwrócił się do prezydenta senatu Rauschninga, żądając wyjaśnienia w sprawie wystąpienia p. Greisera. Przemówienie w formie ogłoszonej przez „Danziger Neueste Nachrichten” sprzeciwia się art. 61 konstytucji gdańskiej.

Prezydent Senatu Rauschning w odpowiedzi swej oświadczył, że sprawozdanie „Danziger Neueste Nachrichten” o przemówieniu p. Greisera było nieścisłe. Senat w dalszym ciągu będzie stał na gruncie prawa, pojmowanego obiektywnie, zapewniając, że prasa gdańska otrzyma skorygowaną treść przemówienia wiceprezydenta Greisera. W dniu dzisiejszym senat zakomunikował wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów, że sprostowanie wysłał prasie gdańskiej, a przedewszystkiem „Danziger Neueste Nachrichten”, które je jutro zamieści.

Wysoki Komisarz Ligi Narodów wysłał dziś do Generalnego Komisarza Ligi Narodów pismo, komunikując mu o swej interwencji w senacie i jej rezultatach i prosząc o zawiadomienie o tem rady Li-

gi. Prezydum policji gdańskiej w zakaz sprzedawania na targach w wolnościach, położonych na terenie Wolnego Miasta, produktów spożywczych przez handlarzy i gospodarzy. Zakaz wprowadzony został wczoraj w życie na targu ilościowo, uniemożliwiając poważnej przeważającej liczbie handlarzy, przeważających wozonych od długich lat na targi bydłowe w Sopotach, Wrzeszczu, Gdańsku.

Handlarze polscy złożyli na ręce komisarza Generalnego R.P. w Gdańsku energiczny protest przeciw zakazowi policji gdańskiej.

NOWA WOJNA W CHINACH

Anglja i Stany Zjednoczone wysyłają okręty wojenne.

Londyn, 5 grudnia.

(PAT). Między Nankinem a separatystycznym rządem zbuntowanej prowincji Tu-Kien, opanowanej przez słynną z walk szanghajowskich 19 rewolucyjno-nacjonalistyczną armię gen. Tsaitingka, rozpoczęły się kroki wojenne. Wojska rządu nankińskiego przysta-

piły do bombardowania 4-ch miast prowincji Tu-Kien. Na terenie tej prowincji przebywa stosunkowo nieznaczna ilość europejczyków. Znajdują się tam liczne misje. Mimo to nankińskie ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło się do konsułów państw zagranicznych, by ze

względem na rozpoczynające się wojenne zażądali od rewolucyjno-nacjonalistycznego rządu gen. Tsaitingka wakuacji zagrożonej strefy. Do Fu-Czou przybyły okręty wojenne angielski i amerykański, celujące w brony zagrożonych interesów brytyjskich i amerykańskich.

Paryż, 5 grudnia.

(PAT) Z Tokio donoszą, że rząd japoński, który niedawno wyraził zgodę na przedyskutowanie z władzami amerykańskimi spraw, dotyczących w szczególności, odmówił w ostatnim czasie wzięcia udziału w mandżurskim

Wobec tego delegaci mandżurscy musieli zrezygnować z podróży do Gdyni w celu pertraktacji.

Hitlerowskie prądy na węgierskich uniwersytetach

Dalsze ekscesy antyżydowskie nacjonalistycznych studentów

Budapeszt, 5 grudnia.

Studentzi uniwersytetu szegedyńskiego, którzy ogłosili iż solidaryzują się z postulatami studentów budapeszteńskich po otwarciu uniwersytetu wezwali studentów Żydów, aby w salach wykłado-

wych zajęli osobne miejsca. W odpowiedzi na to studentzi Żydzi opuścili gremjalnie uniwersytet.

Prasa wieczorna donosi, że premier Goemboesz pragnie osobiście zbadać życzenia studentów.

ZAMIESZKI I NIEPOKOJE W HISZPANII.

W piątek Kortezy zadecydują o dalszym istnieniu obecnego rządu. — Ostateczny wynik wyborów do Kortezów.

Paryż, 5 grudnia.
Z Barcelony donoszą, że strejk komunikacyjny trwa tam już blisko 3 tygodnie. Akty sabotażu są na porządku dziennym. Wczoraj znowu rzucono bomby w pobliżu remizy tramwajowej. Wystrzały z ludźmi nie było.

Paryż, 5 grudnia.
Z Madrytu donoszą, że prezes Rady Ministrów potwierdził informację, według której rząd hiszpański stanie przed wyobranymi Kortezami w najbliższym tygodniu.

Paryż, 5 grudnia.
Z Madrytu donoszą: W związku z niepokojami w sprawie bezpieczeństwa administracyjne wydały szereg zarządzeń wykonawczych. W Madrycie ogłoszono posterunki policji, które ustawione są w karabiny. Pojawili się także konne patrole. Gmachy państwowe są silnie strzeżone. Również na placach zarządzono pogotowie policji.

Władzy z bronią wydają władzom polską broń i amunicję, w przeciwnym razie jest ona sekwestrowana. Powołano już trybunały doraźne, które do rozpatrywania spraw o zaburzenie porządku publicznego. Pierwszy proces tego rodzaju wytoczono w Madrycie jednemu z redaktorów skrajnej prasy, skierowany przeciwko dziennikowi „El Socialista” z siedzibą w mieście Vigo aresztowano także wyrotowców, którzy usiłowali dokonać rewolty wśród załogi maleńkiej w Caba Praderas. W Madrycie aresztowano kilku osobników, którzy projektowali zamach na Klub Tradycjonalistów.

Paryż, 5 grudnia.
Z Madrytu donoszą: Dziennik „Heraldo de Madrid” donosi, że stan ochrony publicznej wprowadzony został w związku z ujawnieniem planu żywołów w prowincjach, które zamierzały ostro przeciwstawić się monarchistycznej próbie odzyskania państwa, jaki miał nastąpić w prowincjach w dalszym ciągu nadchodzących wiadomości o incydentach i krwawych zacięciach.

Aresztowanie b. premiera Portugalji.

Paryż, 5 grudnia.
Z Lizbony donoszą o aresztowaniu b. premiera Portugalji, b. ministra San Cadroso, który brał udział w rewolcie w Porto w roku 1891 i 1910. Przed kilku laty przewodniczył rewolcie i następnie prezesem Rady Ministrów.

Odrzucenie protestu wyborczego.

Najwyższy rozpoznawał wczoraj protest przeciwko rezultatom wyborów w okręgu wyborczym Nr. 2, t. j. w prowincji — powiat. Najwyższy po wysłuchaniu wyroku odrzucił. Szostakiewicza pro-

Proces o dobra po ks. Michale Romanowie.

Warszawa, 5 grudnia.
W poniedziałek 11 grudnia, sąd apelacyjny w Warszawie będzie rozpatrywał sprawę Natalji hr. Brassow, żony księcia skarbowa państwa o dobra po pow. częstochowskim.

Wkrótce
WYKAZ POLSKI FILMI EGZOTYCZNY
SABRA

W Bilbao ofiara strzelaniny padł jeden zabity i jeden ciężko ranny komunistą.
Wobec opanowania sytuacji przez rząd, nie mówi się już narazie o dymisji gabinetu.

Paryż, 5 grudnia.
Z Madrytu donoszą: W dniu dzisiejszym policja zamknęła kilka biur partji tradycjonalistów oraz lokale syndykatów narodowej konferencji pracy. Zamknięto również biuro organizacji faszystowskiej. W związku z aktem sabotażu dokonany w dniu wczorajszym, aresztowano komitet strejkowy kelnerów. Organ socjalistyczny „El Socialista” został dziś skonfiskowany.

60 tysięcy emigrantów z Niemiec rozsypanych po Europie.

Sesja Rady Administracyjnej Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec rozpoczęła się w Lozannie.

Genewa, 5 grudnia.
Wczoraj rozpoczęła się w Lozannie pierwsza sesja rady administracyjnej, która ma współpracować z wysokim komisarzem dla uchodźców z Niemiec. Reprezentowane były następujące państwa: Belgja, Czechosłowacja, Danja, Francja, Holandia, Polska, Szwajcaria, Stany Zjednoczone, Szwecja, Wielka Brytania, Włochy i Urugwaj. Polskę reprezentuje b. minister Chodźko, Francję — senator Berenger, Wielką Brytanię — lord Cecil.

Przewodniczącym rady wybrany został lord Cecil, który jednak zgodził się przyjąć wybór tylko prowizorycznie na czas obecnej sesji.
Pierwsze posiedzenie wypełniło exposé Wysokiego Komisarza Macdonalda na temat ogólnej sytuacji uchodźców

niemieckich. Stwierdził on, że ogólna liczba uchodźców z Niemiec wynosi według prowizorycznych obliczeń 60 tysięcy osób, z czego 51,000 Żydów. We Francji znajduje się 25,000 uchodźców, w Polsce 6,000, w Palestynie 5,600, w Czechosłowacji i Holandji po 5,000, w Wielkiej Brytanji 3,000, w Belgji i Szwecji po 2,500 i t. d.
16,000 uchodźców nie posiada obywatelstwa niemieckiego. Tych uchodźców jest przeszło 5,000 we Francji, 6,000 w Polsce, 1,000 w Holandji i t. d. Chodzi tu przeważnie o obywateli polskich.
Wysoki Komisarz przedstawił następnie akcję pomocy dla uchodźców ze strony różnych organizacji prywatnych a w szczególności organizacji żydowskich. Jednakże akcja ta jest niewystarczająca i problem może być rozwiązany tylko drogą współpracy międzynarodowej.

Z tego właśnie założenia wychodziła inicjatywa holenderska na ostatnim zgrupowaniu Ligi Narodów, która doprowadziła do utworzenia wysokiego komisarzatu.
Przypomniawszy ogólnie dyrektywy, dane przez zgrupowanie, Macdonald przedstawił radzie swoje poglądy na zadania Wysokiego Komisarza. Wysoki Komisarz nie może bezpośrednio zajmować się pomocą indywidualną dla uchodźców ani też zbierką funduszy, których wymaga akcja pomocy. Jedno i drugie powinno pozostać zadaniem organizacji prywatnych. Natomiast Wysoki Komisarz winien koordynować działalność organizacji prywatnych oraz prowadzić rokowania z rządami w sprawach, dotyczących umieszczenia uchodźców i ich sytuacji prawnej.

„Czysta rasa” — to brutalność i prymitywność. Teorię rasy można dostosować do zwierząt, ale nie do ludzi i narodów.

Rzym, 5 grudnia.
W pierwszym numerze nowego czasopisma „Pan” ukazującego się pod redakcją akademika Hugona Ojetti’ego znajduje się ciekawy artykuł pióra Jerzego Pasqualliego p. t.: „Czystokrwiovcy” traktujący o kwestji rasy w starożytności.
Autor, polemizując z dr. Fritzsche, któremu już Mussolini poświęcił kilka zjadliwych uwag w kwestji rasy, udawadnia, że teoria czystej rasy pozbawiona jest racji bytu, zwłaszcza jeżeli chodzi właśnie o Niemców.
Powołując się na źródła starożytne, a mianowicie na Iliadę, Juliusza Cezara, Tacyna wykazuje, że możnaby odna-

leźć ślady krwi semickiej nawet w autorze literackich mitów germańskich.
Zdaniem autora, teoria rasy może być zastosowana do zwierząt i ptaków, lecz nie do ludzi i zbiorowisk ludzkich. Antropologia uczy nas — powiada p. Pasqualli, że na terytorium Włoch już w epoce neolitycznej rasy były pomieszane, a jednak Rzym mógł stworzyć wielkie imperjum, tak samo jak naród rasy mieszannej, angielski w czasach późniejszych mógł pójść śladami Rzymu. Nikt zresztą w dzisiejszej Europie nie może na serio wierzyć w istnienie czystej rasy.
Nie chcę obrażać dr. Fritzschego — pisze dalej autor — przypominając mu,

że w Nibelungach Attyla opisany jest jako germanin. We współczesnej Europie rasę jest mitem z epoki francuza hr. Gobineau. Czysta rasa, to znaczy brutalność i prymitywność, podczas gdy „Naród i Ojczyzna” są pojęciami zbiorowisk kulturalnych, wytworzonych przez historię i dlatego właśnie pojęciami zdrowymi i ludzkimi.
Zaznaczyć należy, że już kilkakrotnie na łamach czasopism włoskich i dzienników prowincjonalnych uwidaczniała się reakcja przeciw twierdzeniom niemieckim o niższości rasy śródziemnomorskiej w stosunku do „czystej rasy północnej”.

Radosny dzień w życiu Ameryki

Olbrzymie uroczystości w związku ze zniesieniem prohibicji. — Złośliwość Stanu Utah, rządzonego przez antyalkoholików — mormonów.

Londyn, 5 grudnia.
Ameryka, która od lat 14 trwała w prohibicji, z niecierpliwością oczekiwała dnia dzisiejszego aby prohibicję po grzebać i uroczystie zainicjować nowe życie. Niecierpliwość ta jednak wywołała zgorznienie sekty mormonów, rządzącej w stanie Utah.

Dla formalnego zniesienia prohibicji i wprowadzenia w życie legalnej sprzedaży alkoholu wymagane było ratyfikowanie ustawy za zniesieniem prohibicji przez 2/3 stanów. Stan Utah był ostatnim z rzędu 36-ym stanem, który dokonał tej ratyfikacji, a temsamem definitywnie prohibicję po grzebać. Tymczasem mormonowie, zgorznięci przygotowanymi im uroczystościami, postanowili odwiec ratyfikację o kilka godzin, aby przekreślić plan tych uroczystości. To posunięcie mormonów, opóźniające o kilka godzin legalne dostawy alkoholu, wyszło na dobre t. zw. bootleggerom, którzy zdołali sprzedać znaczna

część swych zapasów.
Nowy Jork, 5 grudnia.
Wobec odwołania prohibicji, które oficjalnie nastąpić ma 6 grudnia b.r. w przemyśle wódczanym i winnym panuje ogromne ożywienie. Dystylarnie i winiarnie pracują już pełną parą, przyczem przeszło 300.000 znalazło już zatrudnienie, a liczba ich w niedalekiej przyszłości znacznie jeszcze wzrośnie.
Według sprawozdania komitetu urządzającego na grudzień wystawę win i wódek w hotelu Astor w przemyśle tym inwestowano dotąd 340.000 dolarów. Obecnie świeżo utworzone dystylarnie produkować mogą 800 milionów litrów wódki i alkoholu rocznie.

Waszyngton, 5 grudnia.
Prohibicja w St. Zjedn. została zniesiona. Ostatni 36-ty stan Utah ratyfikował zniesienie prohibicji. Wiadomość ta rozeszła się po całym kraju z szybkością błyskawicy, gdyż podana została przez

radio i specjalne wydania dzienników. Olbrzymie tłumy, zgromadzone na ulicach wszystkich miast, powitały tę radosną dla nich wiadomość frenetycznymi oklaskami.

Waszyngton, 5 grudnia.
W dniu dzisiejszym ratyfikowały zniesienie prohibicji Stany Ohio i Pensylwanja. 36-ym stanem od ratyfikacji którego zależy wprowadzenie w życie „systemu mokrego” jest stan Utah, który postanowił opóźnić ratyfikację o kilka godzin. Po nadejściu wiadomości o tej ratyfikacji do Waszyngtonu, sekretarz skarbu Phillips podpisał odezwę o zniesieniu prohibicji. Było to hasło do rozpoczęcia przygotowanych oddawna uroczystości.
W związku ze stanowiskiem stanu Utah, zwolennicy „mokrego systemu” oświadczyli: „Czekaliśmy już od prawie 14 lat, to poczekamy jeszcze 6 i pół godziny!”

Listy byłego premiera do przyjaciółki

zostały obecnie ogłoszone w Anglii. — Lord Asquit zrobił karierę polityczną dzięki swej żonie. — Miłostki i zdrady wielkiego męża stanu.

Z za kulis polityki angielskiej.

— Przed kilku dniami wyszła w świat nowa książka w języku angielskim, która zdobyła prawdziwie wielki sukces. Tytuł tej wielce sensacyjnej książki politycznej brzmi: „Listy hrabiego Oxforda — Asquita do jego przyjaciółki”.

Tytuł niezbyt zręczny. Cudzoziemca może on wprowadzić w błąd. Ma się bowiem wrażenie, że chodzi o dwóch autorów tych listów, w rzeczywistości zaś na ciekawą treść tej angielskiej książki składają się listy niezżytego już dziś wodza liberalów angielskich Asquita, który w chwili wybuchu wojny europejskiej piastował urząd angielskiego premiera.

Przed śmiercią król angielski nadał mu tytuł lorda, który jest równoznaczny z tytułem hrabiego, a w Anglii istnieje zwyczaj, że osoby uszlachetnione tytułem zmieniają swe nazwisko. W ten sposób konserwatyista Disraeli wyplynał jako lord Beekonsfield. Socjalista Sidney Webb został lordem Passfieldem. Asquit nie zrezygnował ze swego rodzowego nazwiska, symbolizującego znaną postać w rozwoju polityki angielskiej przed wybuchem wojny europejskiej i w początkowym jej okresie, lecz dodał doń przydomek — „lord Oxford”.

Wspomniana wyżej książka zawiera listy premiera Asquita, pisane do „drogiej, Kochanej Hildy” niemal codziennie od 1915 roku do ostatniej chwili jego życia.

Poznali się na jakimś prozonym obojździe na wsi. Młodsza Hilda Harrison była wówczas jeszcze młodą kobietą, on zaś miał lat 60. Ale za to Asquit zajmował już wtedy urząd premiera.

Tego wieczoru nawiązała rozmowę, nie wiedząc, jakie z niego dla siebie pociągnie skutki. Asquit w towarzystwie kobiety był znacznie różnorodniejszy.

Od tej chwili spotykali się bardzo często. Czasem pani Hilda Harrison wstępowała z mężem do domu Asquitów.

W 1917 roku zginął na wojnie mąż pani Harrison. Mniej więcej w tym samym czasie zmarł na froncie syn Asquita. Te dwa nieszczęśliwe wypadki zbliżyły ogromnie tę parę. Asquit, wstępując do Londynu, zawsze tak się urządzał: by spotkać się z panią Harrison. Pisał do niej:

— „Pani czuje się samotna. Biedna

moja duszyczka. Ach, gdyby pani była tutaj. Ale w przyszłym tygodniu zobaczymy się. Proszę mnie powiadomić dokładnie kiedy będzie pani wolna”.

Pani Harrison podtrzymywała tę przyjaźń. Odpisywała mu:

— „Gdyby nie pan, wpadłabym w skrajną rozpacz. Niesumieni wrogowie złorzeczają i napadają, dobrze życzący przyjaciele przycepiają się i pouczają. Tylko w panu jednym widzę swe zbawienie, gdyż pan jest poważnie myślącym człowiekiem i przytem tak bardzo subtelnym”.

Książka zawiera zaledwie kilka takich lirycznych wynurzeń. Zanim wyszła w świat przeszła przez kilka rak cenzorskich. Pierwszy tom — potem ukaże się również drugi tom — wyszedł pod rekacją znanego krytyka Desmond Mac-Carty'ego. Jest to człowiek rozumny, taktowny i ostrożny. Nie przepuściłby nic, co mogłoby wywołać skandal. Oprócz tego na ogłoszenie tych listów trzeba było zgody wdowy nieboszczyka — premiera — lady Oxford. Wreszcie sama Hilda Harrison, która również jeszcze żyje, jako matka dwojga dorosłych dzieci, i której Asquit przed śmiercią pozostawił w spadku 2.500 funtów, długo musiała się chyba namyślać, zanim wyraziła swą zgodę na opublikowanie do niej listów.

Mimo to „Listy lorda Oxforda-Asquita” stanowią swego rodzaju rewelację... A niezwykłość ich polega głównie na tem, że żyją dwie kobiety, których te listy najbardziej obchodzi: — żona i przyjaciółka. A historia życia pani Margot Tenant, obecnej lady Oxford, również zasługuje na uwagę. Bo kimże był właściwie Asquit?

Był to człowiek średniego talentu, ale bardzo uczciwy, lecz mało energiczny. Był to średni adwokat z praktyką. Mieszkał na krańcu Londynu w domku, otoczonym ogródkiem, wraz z żoną, która urodziła kilkoro dzieci i prosiła Boga, aby mąż jej nigdy w życiu nie zajmował się polityką. W 35-tym roku życia Asquit został jednak posłem do parlamentu. A polityka — jak wiadomo — to tak samo, jak karty lub wyścigi. Lecz Asquit nie hazardował się i nikt nie dopatrywał się w nim przyszłego premiera.

Pewnego dnia Asquit zetknął się z córką bogatego szkota, Margot Trenant, która znana była w Londynie ze swych ostrych odpowiedzi. Pewnego dnia po

przemówieniu Asquita zbliżyła się doń i rzekła:

— Gdyby pan miał więcej ambicji, mógłby pan zostać liderem liderów!

Gdyż żona Asquita umarła, przyszedł premier ożenił się poraz drugi z Margot, która żyje obecnie, jako lady Oxford. Ona to doprowadziła do tego, że Asquit został prezesem rady ministrów.

Anglicy śmieli się, mówiąc że właściwym premierem jest właśnie Margot. Gdyby tak było w rzeczywistości, fakt ten należałoby traktować jako najzłotliwszy figiel losu, albowiem Asquit był gorącym przeciwnikiem udziału kobiet w polityce. Walczył zawzięcie z angielskimi sufrażystkami.

Inni traktowali jego walkę z feminizmem, jako naturalny protest przeciwko tyranii małżonki.

Wtedy właśnie na horyzoncie zjawiała się Hilda Harrison.

Lady Oxford liczy już dziś 70 lat. Mimo to, chodzi na wszystkie wystawy, bywa na wszystkich większych przyjęciach i balach. Chce wszystkich poznać i pragnie, aby wszyscy również ją znali. Napisała kilka książek, w których opowiada o rozmowach z najznakomitszymi ludźmi, począwszy od króla Edwarda, a kończąc na Mussolinim. W każdym razie lady Oxford była przekonana, że maż jest wyłącznie tylko w jej władzy.

A tu nagle te listy!... Sprawozdawca parlamentarny „Daily Telegraph” opowiada, że Asquit bardzo rzadko ukazywał się w kuluarach parlamentu i unikał spotkań z dziennikarzami. Ale każdego wieczoru chylikiem wykradał się na dół, wrzucał szybko list do skrzynki pocztowej i wracał na salę posiedzeń, zajmując fotel premiera.

Dziś wiadomo, od kogo premier wysyłał te listy.

Asquit umarł. Lady Oxford i Hilda Harrison — żyją. I oto obydwie głowią się obecnie nad trudnym pytaniem:

— Która z nas była jego prawdziwą muza?..

LEKARZ-DENTYSTA

F. Kopciowska

Gdańska 37

tel. 232-55.

przyjmuje od 9—3.

w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.
prz. Górnym Rynku.

Stanisław Srokowski.

Rola Prus Wschodnich jako bastjonu ewentualnych podbojów niemieckich.

Na rozległej przestrzeni między Karpatami a Bałtykiem pod względem obronności żaden obszar nie może porównać się z Prusami Wschodnimi. Istna twierdza. Od morza dostępu do niej bronią szerokie mielizny, leżące po zewnętrznej stronie hafów, a nad jedynym wejściem do Bałtyku, w głąb terytorium ku Królewcowi, czuwają ufortyfikowane pozycje pod Pilawą. Od strony lądu wzdłuż całej granicy południowej rozciąga się bariera jezior, moczarów i lasów, gęsto przetykana sztucznymi obwarowaniami, jak np. na linii Rudczany—Szczytno. Niedostępną jednością owoych pozycji uniedostępniają jeszcze dolne biegi dużych rzek, Wisły i Niemna, oraz moczaryste równiny, które im towarzyszą. Wewnątrz zaś z północy na południe przecina kraj i dzieli go na dwie dość nierówne części system wielkich jezior t. z. Doliny Mazurskiej, wśród których sterczy mała, ale ważna twierdza Boyen, a liczne obwarowania etwarzają pułapki na niedostępną ostrożność wroga, jak to na sobie z tak fatalnym skutkiem doświadczyli Rosjanie w wojnie światowej. A wreszcie samo centrum kraju, za które uważać można okolice stacji Korschen, Bisztynka i

Heilsberga, w ostatnich latach zostało tak obwarowane solidnymi fortami, iż każdemu nawet najsilniejszemu wrogowi stawić potrafi ono czoło. Całej tej ciągle dozbrajanej twierdzy broni żywa siła, dochodząca mniej więcej do 200000 ludzi, gdyż w przybliżeniu tyle każdej chwili mogą wystawić Prusy Wschodnie Reichswehry i różnych formacji wojskowych.

Bezustanne dozbrajanie się Niemców na tak od natury już obronny obszarze wschodnio-pruskim stwierdza aż nadto wyraźnie, iż kraj ten w ogólnej akcji rewizjonistycznej Rzeszy spełnia rolę niezwykle ważną, wychodzącą znacznie poza rolę zwykłego terytorium kresowego w rodzaju np. niemieckiego Pomorza lub innej sąsiedniej prowincji. Prusy Wschodnie swoimi daleko ku wschodowi wybiegającymi granicami znaczą linię, od której pokonana w wojnie światowej niemiecka armia nie ma zamiaru nigdy odstąpić, ale owszem pragnie dostosować do niej całą szereg terytorjalnych nabytków. Zwracając wzrok ku północy nie może zapomnieć ona niedawnego znaczenia w Kurlandii, Inflantach i Estonii, gdzie wszędzie baronowie niemieccy przez

całe wieki rządzyli i pracowali ad maiorem gloriam Germaniae. Zdobycie potworne tych krajów, to jedyna droga prowadząca do opanowania Bałtyku i do zamienienia go w wewnętrzne jezioro niemieckie. A podkreślić należy, że z tą myślą Niemcy nie rozstali się jeszcze i że nie prędko się rozstaną. Rozumie się, że panowanie nad Bałtykiem dałoby im nieprzebrane możliwości przenikania handlowego Europy wschodniej i zapewnienia produktom przemysłu niemieckiego ogromnego rynku zbytu. Znowu Polska ze swoim Pomorzem, Gdynią i wyodrębnionym Gdańskiem, z ujawnioną ze swej strony tendencją do uczynienia z Bałtyku najważniejszego szlaku handlowego, nie tylko już polskiego, ale wręcz środkowo-europejskiego, niemieckim, szczególnie stoi na zawadzie. Bo przy Polsce, władającej Pomorzem, bastjon wschodniopruski traci nieco na swym znaczeniu ofensywnym, a poza tem od niemieckiej kontroli uchyla się prawie cały handel na miedzymorzu bałtycko-czarnomorskim. Stąd ta niezmierną gwałtowność niemieckiej agitacji na temat krzywdy, jakiej Niemcy mieli doświadczyć, tracąc na rzecz Polski ujście Wisły. A że agitując za zwrotem Pomorza, czyli t. zw. korytarza, Niemcy mają na myśli również wszystkie ziemie, które potracili na wschodzie na rzecz Polski to już sprawa dalsza. Dziś zresztą niewiadomo, czyby zadowolili się nawet restytucją granic tych, jakie posiadał na wschodzie państwa w r. 1914 Najprawdopodobniej przy nadarzającej

GEORG JEAN NATHAN.

Zeńcie się!.

W życiu każdego kawalera nadchodzi wreszcie taki okres, w którym zaczyna się rozważać, czy prowadzić dalej „takie” życie, czy też lepiej ożenić się.

W duszy jego toczy się wówczas walka, rozważa on wszystkie pro i contra, bada wszystkie korzyści i przyjemności, jakie przynosi mu życie kawalerskie i wszelkie troski pojęcia małżeńskiego.

Pierwszą ostoją kawalerskiego życia jest tak zwana wolność. Nie wiem, jaki demagog i przeciwnik małżeństwa stworzył tę koncepcję, ale kawaler jest wolny, to znaczy — wszędzie i o każdej porze dnia i nocy, co mu się żywno podoba. Może iść do kina kiedy ma ochotę i wstępować do pierwszej lepszej zakazanej. W domu kawaler ma wieczny spokój, żona i dzieci nie halasują i nie domagają się pieniędzy na rozmaite wydatki. Prócz swojej swobody i wolności osobistej, jest możność dowolnego rozporządzania zawartością swej kieszeni, argument, który powstrzymuje większość kawalerów od wstąpienia w związek małżeński.

Czy sprawy te przedstawiają się istota tak, jak twierdzi większość kawalerów? Z pewnością nie. Wykazałoby pod tym względem całkowitą zgodność teorii z praktyką.

Wierzę, że ów niezmałcony spokój posiada tylko człowiek żonaty. Może on przypomnieć swego mieszkanca i zamknąć się w czterech ścianach bez obawy, że ktoś mu przeszkodzi. Mieszkanie człowieka żonatego uważa się przez wszystkich niejako za sanktuarium, którego wstęp dozwolony jest tylko wybrany mi obojgi i to za specjalnym zwoleniem gospodarza. Kawaler nie posiada nigdy, albowiem w każdej chwili, zarówno w dzień jak i w nocy narazi się na najczulsze odwiedzi, a za szczególne czytując sobie fakt, gdy jednocześnie nie odjeżdża go dwie nadobne przyjaciółki.

Od człowieka żonatego nie wymaga się by wiedział, która restauracja jest najlepsza, gdzie gra najlepsza orkiestra i gdzie kawaler zaś musi być au courant tego wszystkiego.

A wreszcie sprawa pieniędzy. Czy kawaler może sobie pozwolić na luksusy? Z pewnością nie. Kawaler musi mieć przy sobie pieniądze w każdej chwili i biada mu, jeśli nie ma o kilka centów za mało. Jest on narazem sam na nieprzewidziane wydatki, jak np. czekiwane wizyty. Mężczyzna żonaty, przy porządku, gdy ma pieniądze, na pieniądze, a wydatki jego i żony nie są nigdy jak wydatki kawalera.

— Ale pożycie małżeńskie jest nudne i monotonne — twierdzi kawaler. Bynajmniej. Osobiście uważam, że trudniej jest zaspokoić różne gusta i skłonności swych znajomych, niż jednej żony, która wie, czem jej można zrobić przyjemność, jaki dowcip wprowadzi ją w dobry humor. Tłum.

się sposobności wystąpiłoby z propozycją polepszenia ich, np. przez zajęcie Narwi, Włocławka i Kalisza, a w końcu ko rzekomo dlatego, iż nie uważając Prusy Wschodnie bez tych nabytków były dość mocno związane z resztą państwa. W ten sposób kraj nad Progiem posiadaniu Rzeszy (co atoli wcale nie jest koniecznością, gdyż z jego nawiąszym pożytkiem można go usamoizolować) staje się odeskoczną dla rosyjskiej kombinacji, zagrażających pokojowemu i wyłączności Niemcy, czego w tym samym dowodem jest znowu fakt, że w tym czasie, kiedy Niemcy zająć w polskim państwie, zabezpieczając Prusy przed spokojne posiadanie Prus Wschodnich, rozumie się za cenę pogódzonych ich z status quo nad dalszą polskimą, która chce się bronić, ale tylko, która pragnie atakować. Niemcy jednak stale okłamują i innych, utrzymując, że właśnie jesteśmy autorami agresywnych polityk. Powtarza się stara taktyka, że żądających matactw, tylko przystępując do nich, w rezultacie przed 500 laty, tak i dzisiaj, w ciągle tłumaczyć się przed światem niezwywionych przez nas zamiarów, politycznych, z drugiej zaś strony, w rękę krzepko miecz, kiedy ten ani dnia ani godziny, nie zostawiając się baranek niemiecki przyniemy, ale aby zabrać Polsce jej odwieczną wincje zachodnie.



Grudzień
6
SRODA

Dzisiaj Mikołaja B. W.
Jutro Ambrożego

Wschód słońca 7.27
Zachód słońca 15.27
Wschód księżyca 19.40
Zachód księżyca 11.17
Długość dnia 8.20
Ubyło dnia 13.39

Mróz zelżał.

Przepowiadają opady śnieżne.

Dzień wczorajszy przyniósł pewne zmiany. Bo oto mróz zelżał. W godzinach rannych zamiast wczorajskich 15 stopni — notowano 11, a nawet 9 poniżej zera. Także znacznie zelżał mróz w Wileńszczyźnie, do czego w dużej mierze przyczyniły się słabe wiatry północno-zachodnie. W godzinach rannych przeciętna temperatura na obszarze Wileńszczyzny było 8 do 11 stopni.

Przechodząc od północy, fala mroźna minęła już wschodnią część Polski. Dzisiaj najmroźniej jest na południu i zachodzie.

We Lwowie notowano rano 14 stopni, w Krakowie 17, w Zakopanem 17, w Poznaniu 15, w Katowicach 18.

Wisła stanęła na dwu odcinkach. W Krakowie i pod Tyńcem. Zamarznął San na sporej przestrzeni od Sandomierza do Jarosławia. W Gdwiń w dalszym ciągu utrzymuje się temperatura powyżej zera.

Zdaniem fachowców, spadek ciśnienia atmosferycznego, a co zatem idzie, pogłębienie przesuwania się fal powietrza polarno-kontynentalnego wróży powstanie mrozu i drobne opady śnieżne.

Pod koła pociągu wpadł młody mężczyzna.

(gr) Na torze kolejowym, niedaleko Włocławka, znalazł dróżnik młodego mężczyznę, pławiącego się we krwi. Młody człowiek dawał jeszcze słabe oznaki życia — dróżnik zawiadomił o tem policję i rannego przewieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Do dochodzenia ustaliło, że rannym jest Krysia, zam. przy ul. Wspólnej w Warszawie. Stan jego jest b. groźny. Krysia nie jest najpewniej pod koła pociągu, gdyż próbował zrzucić z peronu ciężki przedmiot.

Przy łóżku chorego wystawiono posterunek policji.

Wrodziły się trojaczki.

Rzadki i raczej radosny wypadek zdarzył się wczoraj w Łodzi. Pani Ireneuszka — 27-letnia separatka, zamieszkała w Łodzi przy ul. Szopena, — wczoraj wrodziła trojaczki. Trzech zdrowych i dzielnych chłopców.

Ten niezwykły wypadek jest tem bardziej szczęśliwy, że narazie szczęśliwy wypadek nie zgłosił się jeszcze do Łodzi po drugi raz. W każdym razie nie jest nim pani Ireneuszka... Musi być pan Józef, który bardzo rozczłony, że go taka katastrofa spotkała, powołał się na poprzednie powołania. Zawsze we troje raz z nim samemu na tym kryzysowym...

Duszury aptek.

W dzisiejszej dziturują następujące apteki: w Krakowie (Nowomiejska 15), S. Trawa (Błękitna 56), M. Rozenbluma (Śród 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 53), Kłosa (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokietnicka 53).

WYSTAWA SZKOŁY ART.-MALARZA WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO.

Wystawa prac uczniów i uczennic szkoły malarstwa W. Dobrowolskiego, w lokalu przy ul. Traugutta Nr. 8. Wystawa otwarta codziennie od 11-ej rano do 10-ej wieczorem, a w niedzielę i święta od 11-ej do 10-ej wieczorem.

Robotnicy w płonącej fabryce.

Straży udało się uratować wszystkich przy pomocy przystawionych z zewnątrz drabin. — Budynek przedziałni spłonął całkowicie.

Groźny pożar przedziałni „Rzgowianka”.

Wczoraj w godzinach porannych wybuchł pożar w firmie „Rzgowianka” — własność Hercberga i Wajnsztoka położonej na posesji Karola Fajera przy ul. Wegnera 4.

Ogień powstał w jednym z łożysk samoprzaśnic i rychło przerzucił się na towar nagromadzony, w znacznych ilościach w przedziałni. Fabryka zajmuje budynek jednopiętrowy. Na parterze mieściły się składy i biura — na piętrze zaś zainstalowane były maszyny przedziałnicze.

Ogień usiłovali w pierwszej chwili ugasić robotnicy, jednak usiłowania ich okazały się płonne. Sytuacja nawet w pewnej chwili stała się groźna: w trak-

cie bowiem samorzutnie zainicjowanej akcji ratunkowej zajęły się schody.

Dwudziestu czterech robotników w obliczu niebezpieczeństwa próbowało przedostać się po płonących schodach.

Na miejsce przybył czwarty oddział straży pożarnej.

Przedewszystkiem chodziło o ratunek zagrożonych na piętrze robotników. Zaszła konieczność obrania drogi zewnętrznej — t. j.

przez okna i za pomocą drabin.

Akcja była utrudniona z powodu braku dostatecznej ilości wody. Praca straży, której siły zostały rychło wzmoczone przez przybycie drugiego i trzeciego oddziału straży — zmierzała do od-



separowania, palącego się wielkimi płomieniami domu od dwóch sąsiednich budynków, znajdujących się na tej posesji. Pod kierunkiem naczelnika rejonu Koszade to zadanie

straż spełniła całkowicie.

Mieszkańcy domu frontowego, którzy w pierwszej chwili zaczęli wynosić swój dobytek na ulicę, uspokojeni, powrócili do swych mieszkań. Jednak budynek przedziałni spłonął całkowicie.

Maszyny runęły na parter. Z budynku pozostały tylko gołe mury.

Straty — według pobieżnego szacunku — wynoszą około zł. 120 tysięcy. — Fabryka była ubezpieczona w towarzystwach asekuracyjnych „Alliance” i „Piaś” łącznie na sumę zł. 91.080.

Sól kąpielowa do... jedzenia.

Wykryto nową aferę solną.

Jak nas informują, przed kilkunastu dniami łódzki urząd akcyz i monopoli państwowych został powiadomiony, iż od dłuższego już czasu w Szopienicach na Górnym Śląsku szajka fałszerzy dokonywała fałszerstwa soli przemysłowej a nawet kąpielowej na jadalną.

Fałszerze urządzali się w ten sposób, iż do niewielkiej ilości soli jadalnej dosypywali znaczne ilości soli przemysłowej i kąpielowej. Mieszanie tę moczyli a następnie suszyli; otrzymawszy w ten sposób sól rzekomo jadalną rozsyłali do poszczególnych miast w Polsce między innymi i do Łodzi. Wszczęto przez władze skarbowe dochodzenia, rezultatem których są liczne aresztowania w poszczególnych miastach Rzplitej. Dotychczas ustalono, iż sfalszowaną sól wysyłano do Łodzi, Lwowa, Stanisławowa i Katowic.

Naczelnik urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych w Łodzi p. Hyżycki wyjechał w sprawie przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia na teren województwa, celem zapoznania się czy na terenach tamtejszych również fałszerze zaopatrywali w sól kupców. Szczegóły dotyczącego przeprowadzonego dochodzenia na terenie Łodzi i województwa ze względu na dobro dochodzenia trzymane są w tajemnicy.

Dozorca wpadł do studni. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

(gr) Przy ul. Piotrkowskiej 103, na dziedzińcu wydarzył się niezwykle ciężki wypadek przy pracy. Uległ mu dozorca domu — Bolesław Pianowski. Pianowski pracował przy studni, której motor przestał działać. W pewnej chwili próba puszczenia motoru dała rezultat. Maszyna ruszyła. W tej samej chwili rozległ się przerażający krzyk: to nieszczęśliwy dozorca, porwany przez pas transmisyjny, rznął w głąb studni.

Z dołu, głębokiego na kilkanaście metrów, wydobyli ciężko rannego dozorcę wezwani strażacy. Lekarz pogotowia ka sy chorych stwierdził u Pianowskiego złamanie pięciu żeber i złamanie lewej nogi oraz ogólną obrażenia i przewiózł poszkodowanego do szpitala okręgowego.

Wszyscy lekarze zwolnieni.

Nie są oni oskarżeni o komunizm.

Warszawa, 5 grudnia.

(B) Z pośród aresztowanych w żydowskim szpitalu warszawskim na Czyściem 9-ia lekarzy zwolniono już za kaucją 8-ia, a jeden z lekarzy zwolniony jest pod dozór policji. Z pośród personelu pielęgniarskiego w aresztach policji politycznej pozostaje jeszcze 14

osób.

Dowiadujemy się, że prawie wszyscy z aresztowanych lekarzy oskarżeni są wyłącznie o niedostateczny dozór nad służbą szpitalną, a nie o działalność komunistyczną. Działalność ta przypisywana jest przez policję tylko kilkunastu osobom z pośród służby pielęgniarskiej.

Pracownia ubiorów dla dzieci i podłotków

p. f. „FILLETTE” Wólczajska 97

wykonywa zamówienia z materia-
łów własnych i powierzonych

elegancko i tanio

I piętro

Tydzień przedświąteczny w handlu.

Władze kościelne przesunęły wigilię na sobotę 23 b. m.

Warszawa, 5 grudnia.

W roku bieżącym wigilia Bożego Narodzenia wypada w niedzielę. Jak zwykle bywa w tych rzadach, władze kościelne przesunęły wigilię na sobotę, dn. 23 b. m., przyczem niedziela pozostanie zwykłym dniem świątecznym.

Początkowo kupiectwo starało się, aby uzyskać w niedzielę, 24 grudnia, chociażby na kilka godzin prawo otwarcia sklepów, jednakże po głębszym zastanowieniu, organizacje kupieckie doszły do wniosku, że w dniu tym trudno liczyć na większą frekwencję klienteli.

Natomiast, jak zwykle przed świętami otwarte będą wszystkie sklepy w niedzielę przedwigilijną, t. j. 17-go b. m.

od godziny 1 popoł. do 6 wieczorem. Czy będzie duża frekwencja, dzisiaj trudno coś na ten temat powiedzieć. Kupiectwo odnosi się bardzo sceptycznie.

Do piątku 22 b. m., sklepy będą otwarte do godziny 9-ej wieczór, zaś w sobotę 23-go b. m., jak zwykle w dzień wigilijny, najwyżej do 6-ej wiecz.

Dzięki przesunięciu wigilii na sobotę, uzyskamy w tym roku pełne trzy dni świąt, t. j. niedziela 24 b. m., poniedziałek — I-szy dzień i wtorek — II-gi dzień.

Pasterki, jak zwykle w większości świąt, odbędą się w noc wigilijną, t. j. z soboty na niedzielę, w niektórych zaś kościołach w niedzielę rano.

Główny inspektor pracy wyjechał do Łodzi

w związku z pogorszeniem się sytuacji w przemyśle

Warszawa, 5 grudnia.

(B) Dzisiaj wyjechał do Łodzi główny inspektor pracy i dyrektor departamentu pracy w ministerstwie opieki społecznej, inż. Marjan Klott. Wyjazd inż. Klotta do Łodzi spowodowany jest wiadomościami władz centralnych o znacznym pogorszeniu się sytuacji na łódzkim rynku pracy.

Inż. Klott przeprowadzi ma w Ło-

dzi szereg konferencji, a po powrocie do Warszawy omówi z władzami Funduszu Pracy możliwości złagodzenia skutków bezrobocia w okręgu łódzkim.

Wedle statystyki urzędowej, w ciągu ostatniego tygodnia, zakończonego w dniu 2 b. m., liczba bezrobotnych na całym terenie państwa wzrosła o 18.726 osób.



SYLVIA SIDNEY

ukaze się wkrótce
w filmie

„Jennie Gerhardt”

na ekranie Casina

**W PANIAKĘ PIECZYWO
TO RADOŚĆ GOSPODYN
PAMIĘTAJCIE
PRZY ZAKUPACH
ŚWIĄTECZNYCH
o przrku dopieczona**



**TEATR
MUZYKA / SZTUKA**

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie wieczorem wesoła, lekka, sportowo - społeczna komedia Wł. Bus Fekete „Pieniądz to nie jest wszystko”.
W piątek o godz. 4-ej po południu kapitalny „Stefek” Devala po cenach znizonych.

„MIKOŁAJKI” DLA DZIATWY W TEATRZE MIEJSKIM I „PAN JOWIAŁSKI”

Po „Hance u krasnoludków” Teatr Miejski przygotował dla naszych miłośników nową nie spodziankę: oto w piątek o godz. 12-ej w pol. dana będzie piękna sztuka dla dzieci p. t. „Mikołajki” w inscenizacji St. Miłskiego. Tańce aniołków, djabełków i czarownic w wykonaniu 40 dzieci. — Po skończonej bajce aniołki obdarzą wszystkie dzieci słodyczkami z firm „Plutos” i „Arkadia”. Nowe dekoracje i kostiumy.
W sobotę o godz. 4-ej po poł. po raz ostatni arcydzieło A. Fredry „Pan Jowiałski” dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe od 35 groszy do 1.60.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

Dziś w środę o godz. 7.30 i jutro o godz. 8 wieczorem dla zrzeszeń robotniczych dana będzie operetka w 3 aktach Roberta Stoltza p. t. „Dzidzi”, w reżyserji Marjana Domostawskiego.

BRONISŁAW HUBERMAN W ŁODZI

Dziś w środę, 6 bm. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się zapowiedziany w sali kinoteatru Casino występ genialnego skrzypka mistrza Bronisława Hubermana. Wcześniej ten wywołał w naszym mieście ogromne zainteresowanie, o czym świadczy ogromny popyt na bilety. Mistrz Huberman wykona przepiękny program złożony z pereł literatury skrzypcowej przy akompaniamencie doskonałego pianisty Jakóba Gimpla. Na afiszu: Franck — Sonata, Bach — Adagio i ski — Nocturn, oraz Zarzycki, Chopin-Huber-Fuga C-dur, Czajkowski — Koncert, Szymanow mann i inni.

KONCERT CHÓRÓW T-WA ECHO I SKARBÓWCÓW

W piątek, dnia 8 grudnia rb. o godz. 18-ej w sali Filharmonji odbędzie się koncert połączonej chórów T-wa Śpiew „Echo” i Stowarz. Urzędników Skarbowych pod dyr. p. prof. K. Prosnaka.

Na program złożą się, prócz popisów chórów, solo śpiew pani Majchrzak - Busiakiewiczowej, wolonczela — prof. Nagajewski oraz orkiestra Filharmonji Łódzkiej.
Bilety nabywać można przy kasie w dniu koncertu.

SALA FILHARMONJI
Tel. 213-84

NA KONCERCIE MISTRZOWSKIM
który odbędzie się w czwartek, dnia 14 grudnia

Erica MORINI

genjalna skrzypczka grać będzie:
Tartini: Sonata G-moll
Tartini: Warjacje na temat Corelli
Bruch: Koncert skrzypcowy D-moll op. 44
Bach: Arioso
Bethoven: Rondino
Mozart: Menuet
Mozart: Rondo
Wieniawski: Polonez A-dur
Bilety od zł. 1.70 już nabywać można w kasie Filharmonji.

„W. I. Z. O.”
Dziś, w środę, dnia 6 bm. o godz. 5-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 26 odbędzie się herbata towarzyska połączona z wykładem z dziedziny racjonalnego gospodarstwa domowego.
Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Krewni czekali na śmierć dziedziczki

w nadziei, że każdemu z nich „coś kapnie”. — Starowina jednak spłatała im nieprzyjemnego figla.

Sąd uniewinnił dzielnego pana Zbigniewa

(as) Sprawy tego rodzaju co wczorajsza, z oskarżenia Zbigniewa Gibińskiego, nie codziennie zdarzają się w naszym pałacu sprawiedliwości.
Na majątku Młodawin Górny siedział przez długie lata pani dziedziczka Teofila Piaszczyńska. Pani Piaszczyńska była wdową już oddawna. Mało kto pamiętał, kiedy pan dziedzic pomarł. Wiadomo było wszystkim, że we dworze w Młodawinie niema dziedzica, tylko jest dziedziczka i że jest drugi jakby wice dziedzic — administrator pan Zbigniew Gibiński, którego matka była kuzynką czy inną jakąś krewną dziedziczki.
Pani Piaszczyńska pod koniec swego żywota już zupełnie była licha na umyśle. Każdy robił co chciał we dworze. — Przyjeżdżał sobie ten i ów, — opowiada w dosadny sposób oskarżony, — obzerał się na wsi, nic nie robił i potem wracał. Każdy radził, a pan Bón radził: Mnie rządzić, nie dali, bo się bał, żeby dziedziczki nie przekabacił na swą stronę...
We dworze była taka pani, co to miała szkoła tam od wielu lat. Na łaskawych chlebie była: było kilku stałych gości, którzy przyjeżdżali informować o zdrowie zacnej dziedziczki, a właściciel czekali na wiadomość czy staruszkę, czy rychło oczy zamknie, bo liczyli, że się co dostanie — był nawet powiadomiony o tym pan z Łodzi — który przyjeżdżał na gościnne występy” do majątku z pewną panną.
— Ten pan właśnie, jako że jest pownikiem — tak opowinda oskarżony — zaraz po pogrzebie dziedziczki zabrał na ganku we dworze i zabrał się do pretrycznego podziału majątku. Temu natomiast tyle, temu — to, owemu — innemu.
Nikt nie liczył, nikt nie wiedział, że staruszka, która nie wiedziała, co się z nią dzieje i robiła wrażenie zupełnie spełna władz umysłowych — cały majątek, caluteńki, zapisają swemu wice administratorowi — panu Gibińskiemu.
Prawnik, który tak częstym gościem we dworze, poradził szczeremu spadkobiercy, by pojechał do sądu i zatwierdził ważność testamentu wierzdzonym testamentem — prawnik pierwszy go powiatał:
„Moje uszanowanie panu dziedzicowi, Oskarżony, z siwym sumiasnym wyrazem, o czerstwym wyglądzie i nieprzyjemnym, opowiada dzieje swego testamentu z niezwykłą werwą i siłą, tem narracyjnym. Mówi językiem sznym, chwilami b. dosadnym.
I potem najrozmaitsi bliżsi i dalsi pretendenci do spadku skarżyli ważność testamentu. Oskarżony jest w instancjach przegrał. Sprawa jest w sacji. Teraz odpowiada z oskarżeniem art. 266 — tj. o doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia swem mieniem.
Kilku świadków — również z sąsiedztwa — zeznał, że w dniu 14 grudnia 1932 r. w rękach doszło do spisania testamentu obrońca, adw. Rajchman, który sam oskarżony twierdzi, że przydać tylko poto, że przypomniał, żeby jakiego głupstwa komu nie powiedział” — odmalował w mowie obrońcy specyficzne stosunki, które w tej sprawie przysporzyły. Ponadto obrońca twierdzi, że art. 266 mowy jest w sprawie, że oskarżony, w celu osiągnięcia jej do niekorzystnej dla niej osoby, w tym wypadku zmarłej dziedziczki, nie została pokryta przez swę dobrą doczesną, skoro przysporzyła rychłą swą śmierć. Czy została pokryta, chociaż sposobem pokrzywdzonego oskarżonego, że jemu zapisał majątek a nie całemu szeregowi oskarżonych na jej śmierć dalszych obrońców?..
Sąd podzielił poglądy oskarżonego uniewinnił.

Hallo! Tu mówi złodziej!

Niezwykły i wielce ryzykowny eksperyment.

Z oryginalnym pomysłem wystąpiła dyrekcja odczytowa Broadcastingu angielskiego: niewątpliwie chcąc urozmaicić tematy odczytowe i odświeżyć nieco zespół prelegentów, zwrócono się do komendy jednego z wiezień londyńskich o przedstawienie najinteligentniejszego więźnia, któryby mógł powiedzieć coś przez mikrofon na temat psychologii celi więziennej.
Prawdopodobnie pomysł okazał się dobry i praktyczny, gdyż władze więzienne zgodziły się na propozycję, zaszczycając, nieznaną jeszcze w historii więziennictwa misją, młodego, 23-letniego więźnia, niejakiego Henryka Dografa, kilkakrotnie już odsiadującego wyroki. Ale natura wilka ciągnie do lasu: gdy więźnia-prelegenta przywieziono do gmachu radiostacji i wpuszczono do hallu w towarzystwie sierżanta detektywa, Dograf zmieształ się w jednej chwili z publicznością i ulotnił bez rozgłosu. Sprawilo to niemało kłopotu wydziałowi odczytowemu, który musiał niezmiernie ciekawą transmisję odwołać. Jeszcze więcej nieprzyjemności miał detektyw, który zgubił i prelegenta i więźnia. Wkrótce jednak Dografa „nakryto” w innej dzielnicy Londynu. Miał przy sobie piękny skórzaný neser z kosztownymi narzędziami chirurgicznymi, wartości przeszło 200 f. szterl. Okazało się, że neser skardł w jednym z magazynów uniwersalnych przy ul. Brompton, dość odległej od gmachu studja. Wobec takiego nieposzanowania niedosłego prelegenta dla mikrofonu, dano sobie spokój z tą psychologią celi więziennej i faceta zapakowano znowu na 3 lata ciężkich robot.

Spór o podwójne okna.

Ciekawa decyzja Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(k) Robert Filbrich, zamieszkały przy ulicy Radwańskiej 21, zwrócił się w r. 1929 do magistratu m. Łodzi, domagając się ingerencji władz miejskich w sprawie wstawienia w jego mieszkaniu podwójnych okien.
Magistrat wezwał właściciela domu do dokonania żadanego przez lokatora remontu.
Urząd wojewódzki do którego odwołał się właściciel domu, zajął w tej sprawie takie samo stanowisko i zatwierdził decyzję samorządu. Wówczas właściciel domu odwołał się do N. T. A.
Wczoraj zapadło orzeczenie decydujące w tej sprawie.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzję magistratu m. Łodzi i urzędu wojewódzkiego, a tem samem żądanie lokatora, domagającego się wstawienia podwójnych okien na koszt właściciela domu.
W motywach N. T. A. podaje, że urząd wojewódzki, jak również magistrat m. Łodzi, nie podały w swej decyzji faktu, że we wspomnianym domu nie było już od 35 lat podwójnych okien, tak, że nie można obecnie ustalić czy żądanie wstawienia podwójnych okien zmierzalo do przywrócenia poprzedniego stanu, czy też było żądaniem wykonania nowej inwestycji.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI LÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
ŚRODA, 6 grudnia 1933 r.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
7.05—7.20: Gimnastyka,
7.20—7.35: Muzyka z płyt,
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr. na dzień bieżący
8.00—11.40: Przerwa,
11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.30: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. Transmisja ze Lwowa.
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
12.38—13.00: D. c. muzyki salonowej ze Lwowa.
13.00—15.25: Przerwa.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.00: Arje i pieśni w wyk. Heleny Zubowiczowej.
16.00—16.10: Płyty instrumentalne.
16.10—16.40: Program dla dzieci:
a) Pogawędka Stanisława Sumińskiego p. t. „King-Kong” — (świat zaginiony na filmie);
b) Piosenki o Mikołaju św. — w wyk. Mieczysława Fogga.
c) Listy do dzieci — omówi Wanda Tatar-kiewicz - Małkowska.
16.40—16.55: Muzyka z płyt.
16.55—17.30: Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Kazimierz Krukowski (piosenki).
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: „Muzyka a medycyna” — wygłosi Ludwik Zebrzuski, dr.
18.20—19.00: Muzyka taneczna z płyt.

19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Stanisław Wasylewski — „Matka Adama Mickiewicza” — (Feljton literacki)
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.
20.00—21.00: IV-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” — Wyk. Kwartet Smyczkowy.
21.00—21.15: Feljton p. t. „Fabrykowanie gazet” — wygl. red. Stefan Krukowski.
21.15—22.05: Recital fortepianowy Juliusza Wolfsona.
22.05—23.00: Drugi wieczór Mickiewiczowski. — Transmisja z Wilna.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
23.05—23.30: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
16.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny z Bournemouth.
19.30. BUDAPESZT. Tr. z Opery Królewskiej.
19.50. ZURICH (Beromuenster). „Otello” — opera Verdlego. Tr. z Teatru Miejskiego.
20.05. PRAGA. Koncert symfoniczny Filharmonji Czeskiej.
20.45. RZYM. „Ramuntcho” — opera Donaudy’ego.
21.15. DAVENTRY. Koncert symfoniczny. Tr. z Queen’s Hallu.
21.30. STRASBURG. Koncert symfon.
21.45. PARYŻ (Radio-Paris). Koncert symfoniczny.
22.15. LONDYN REG. „Good night, Vienna” — komedja muzyczna Holta Marvella i George’a Posforda.

WYSTAWA K. ENDEGO.

„Łódzka rodzina radiowa” zorganizowała wystawę jubileuszową obrazów Karola Endego. Wystawa zajmuje ul. Piotrkowskiej 113.
Wystawę zwiedzać można codziennie od godziny 10 rano do 10 wieczorem. Ceny wstępu dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 25 gr., dla dzieci 10 gr. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.
Calkowity dochód z wystawy i dobrowolne ofiary przeznaczono na budowę zakładu dzieci ociemniałych.

Co się stanie w ciągu roku 1934.

Amerykański astrolog twierdzi, że nie dojdzie w tym roku do wojny. — Dolar zostanie stabilizowany na poziomie 1/3 swej pierwotnej wartości. — Lekarze wynajdą lekarstwo na raka.

Nastąpi wreszcie uspokojenie całego świata.

W tym roku grę... niesłychanie urodzajnym grun... przepowiadni. Rosną one, jak... po deszczu. ... astrologowie i wróż... wszelkiego rodzaju starają się co-... ukazać oczom współczesnych... które mają się rozegrać w ro-... zyszyliśmy.

Lee zapewnia powolne, ale bar-... uspokojenie całego świata, ... teraz pod koniec roku pogrążył... w chaosie. Nie dojdzie ani do... pomiędzy Francją a Niemcami, ... Rosją i Japonją. W... wypadku Francja utrzyma... powierzchnię i zatrzyma dolinę... bez plebiscytu. W 2-im wypad-... będzie musiała ustąpić, gdy ja-... do muru i kwestie sporne zo-... rozstrzygnięte po myśli Japonji.

Ameryce dokonają się daleko idą-... które nie pozostaną bez... nastąpi... stabilizacja dolara, ... spadnie do 1/3 swej początkowej...

KONIEC MILIONERÓW.
Do tego czasu giełdy będą miały... „czarnych” dni. A miano-... w Ameryce okresem paniki gieł-... być... pierwszy tydzień maja, ... natomiast — ostatni tydzień... miesiąca. W Stanach Zjednoczo-... nastąpi kolosalny odpływ tych... fortun, które się dotychczas... utrzymały.

KRWAWA WIZJA.
Główna kronika roku 1934 będzie... obfitowała w niezwykle sen-... zbrodnie. W Chicago banda... dokona zbrodni tak nieby-... rozmiarów, jakiej jeszcze do-... nie widziano w Ameryce. ... dom bankowy zostanie wysa-... powietrze razem ze wszystki-... kamicami. We Francji w polo-... przyszłego ujęty zostanie... inoorderca, który zakazuje... pamięć strasznego Lan-... zbrodni w tym roku dokona-... w więcej egzekucyj niż do-... przez wszystkie lata od... zakończenia wojny aż do roku...

Cały świat będzie oczeki-... serca wieści z Japonji, ... rozegra

żywiolowa katastrofa niebywałych rozmiarów.
Wybuch wulkanu spowoduje tam tyleż szkody i zaznaczy się tak boleśnie w historii tego kraju jak ongiś niezapomniany wybuch Krakatau. Francuskie półbrzeże oceanu atlantyckiego zostanie dwa razy nawiedzone przez straszliwe cyklony. Na australijskie ziemie spadnie meteor, który ważyć będzie kilkadziesiąt centnarów. Wywoła on niebywałą panikę. W środkowej Europie rozszaleje się na początku jesieni epidemia, która tak, jak ongiś grypa, pociągnie za sobą tysiące

ofiarnych ludziach.
PRZYJEMNE NIESPODZIANKI.
Opierając się na tych wszystkich przepowiadaniach, można powiedzieć, że astrolog Lee jest kraczącym krukiem. Ale ten wróżbita schował na konie różne przyjemne niespodzianki. Jednym z takich faktów ma być **rosyjski lot do stratosfery**, który podobno uda się doskonale i zanieśie śmiałych podróżników 50.000 metrów ponad powierzchnię Ziemi. Już przy końcu roku przyszłego rekord ten ma być pobity przez lotników amerykańskich.

W innych zdobyczach technicznych przodujące miejsce ma zająć Francja, gdzie ma być dokonana zamiana promieni słonecznych na elektryczność. W Anglii uczynim **uda się wreszcie dokonać rozbicia atomów** sposobem o wiele mniej kosztownym, niż dotychczas. W Ameryce pewien inżynier znajdzie substancje, które będą mogły zastąpić węgiel i naftę. Doniosłe odkrycie ma też przyspaść w udziale Austrii. Oto — zanim przyszły rok upłynie uczeni austriaccy mają odkryć lekarstwo na raka...

Bandy zawodowych licytantów będą rozbijane przez policję. — Przeciw hjenom żerującym na ludzkiej biedzie.

Warszawa, 5 grudnia.
Do ministerstwa skarbu coraz częściej napływają sprawozdania izb skarbowych o trudnościach, na jakie napotykały podległe im urzędy skarbowe przy przeprowadzaniu licytacji za zaległości podatkowe. Trudności te polegają na tem, że do licytacji, zwłaszcza na terenach składów skarbowych w miastach przystępują **zorganizowani licytanci zawodowi**, którzy przez niedopuszczanie do licytacji innych osób i obniżanie cen sprzedanych **nabywają licytowane przedmioty po cenach kilkakrotnie niższych od przeciętnej wartości rynkowej tych przedmiotów.**

znaczonych na licytację z zawodowymi licytantami, którzy za pewną opłatą nie ofiarowują w chwili rozpoczęcia licytacji żadnej ceny za wystawiony na licytację przedmiot w tym celu, aby licytacja zgodnie z intencją płatników danego dnia nie odbyła się.
Tego rodzaju stan rzeczy niepo- myślny dla interesów skarbu państwa, ułatwia niektórym grupom płatników nieuczciwe machinacje, zaś ogół płatni- ków naraża na straty wskutek sprzeda- ży ich własność za bezcen.
Ministerstwu skarbu wiadomo, po- nadto, iż licytanci zawodowi, celem niedopuszczenia do uczestnictwa w li- cytacjach osób innych, stosują **metody terorystyczne**, jak np. palenie farbą olejną lub prze- cinanie żyłką ubrań takich osób, wbi-

anie szydeł szewskich w ciało.
Dowiadujemy się, że w związku z temi wszystkimi faktami, ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów okólnik, w któ- rym poleca wydać odpowiednie zarząd- zienia, mające na celu przeciwdziałanie występnej akcji zawodowych licy- tantów. Ministerstwo spraw wewnętrz- nych w okólniku swoim stwierdza, że obecni przy licytacjach posterunkowi policji nie wykazują dotąd **aktywności w kierunku przeciwdziałania hjenom licytacyjnym.**
Wobec tego ministerstwo poleca woje- wodom, ażeby podwładne im organy policyjne przystąpiły do rozbicia band zawodo- wych licytantów oraz uniemożliwiły tworzenie się ta- kich band na przyszłość.

AFERA KUPIECKA W POZNANIU

Dobrowolski zabiegał o odroczenie wypłat. — Cztery kamienice i konto czekowe. — Wyniki dochodzeń. — O co Dobrowolski jest oskarżony?

Poznań, 5 grudnia.
W dniu wczorajszym donosiliśmy o aresztowaniu w Poznaniu kupca Marjana Dobrowolskiego, który był winien łódzkim i warszawskim firmom wło- kienniczym łącznie 370 tys. zł.
Jak się obecnie dowiadujemy, Do- browolski przeczuwał, że wierzyciele

wystąpią przeciwko niemu z akcją zbio- rową i starał się ubiec ich w ten sposób że złożył w sądzie grodzkim w Poznaniu **wniosek o odroczenie wypłat.**
Do wniosku swego dołączył Do- browolski wykaz swego majątku, w którym wymienił towary, urządzenie składów, kasę i swoje pretensje.

Ponieważ zachodziło uzasadnione podejrzenie, że wykaz ten jest niekom- pletny, przeto pełnomocnicy wierzycieli, adw. dr. Heimowski i Gamski, wszczęli starania celem ujawnienia, jaki majątek posiada dłużnik i ewentualnie, gdzie go ukrywa.
Wynik powyższych dochodzeń oka- zał się wprost rewelacyjny. Dobrowol- ski nie tylko zataił przed sądem fakt po- siadania kamienicy w Poznaniu i trzech nieruchomości w Puszczykowie, lecz również nie wyjawiał faktu, że posiada na koncie czekowym w P.K.O. 30.000 zł.

Ucieczka polskich firm z Gdańska

Gdańsk, 5 grudnia.
Ostatnio na terenie Gdańska, wobec ucisku ze strony władz gdańskich i narzucenia personelu firmom polskim, krąży pogłoski, że kilka firm polskich w Gdańsku zamierza przenieść swe a- gendy do Gdyni.
Firma Polko, trudniąca się ekspedy-

cją zakupionego przez Francję w Pol- sce węgla, przenosi swe biura do Gdyni, ponieważ narzucony jej personel jest zbyt drogi, a nadmiar nieodpowie- dny. Również Bałtycki Bank Komiso- wy przenosi się do Gdyni z tych sa- mych względów.

Grand - Kino
Dziś i dni następnych!
Początek o godz. 4-ej p.p.

Największe arcydzieło ze złotych serji Fox'a prod. 1933-34 r
Lwy, tygrysy, pantery i małpy
są głównymi aktorami wstrząsającego dramatu p. t.
SZALONA NOC
którego najwspanialszą kreacją jest królewska para kochanków **Loretta Young i Gene Raymond**

Ponadto, dzięki sprężystości przo- downika Szepiecińskiego z brygady oszustw, wykryto w składzie Dobrowol- skiego wśród regałów z towarami scho- wek, w którym znajdowały się złote monety o łącznej wartości około 45.000 złotych.
Oprócz przestępstw na szkodę wie- rzycieli, odpowiadać więc będzie Do- browolski i za złożenie sądowi fałszy- wych danych odnośnie swego majątku, a to w celu uzyskania odroczenia wy- płat.
Sędzia śledczy zatwierdził areszt śledczy nad Dobrowolskim, który za swe sprawki odpowie przed sądem.

CASINO
Początek 8.30 w.

DZIŚ gra wielki mistrz skrzypiec
Bronisław HUBERMAN
Organizacja: Dyr. konc. **Henryk Markiewicz.**
Bilety sprzedaje kasa teatru „Casino” od godz. 12-ej w pol.

Z muzyki.

Występ taneczny Pauli Nireńskiej.

W ubiegłą niedzielę tańczyła w sali filharmonii laureatka konkursu warszawskiego, p. Paula Nireńska, b. uczenica szkoły Mary Wigman. Występ uznać należy za bardzo udatny i interesujący, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, iż całkowity program wypełniła wyłącznie solistka. Zaleta każdego tańca, odtwarzanego przez p. Nireńską, jest odrębność, wyrazistość i sprecyzowana wola interpretacyjna, przejawiająca się w kompozycji zdecydowanej i celowej. Począwszy od doskonale opanowanego „Tańca z czynelami”, poprzez dosadne w charakterystyce tańce hiszpańskie, chińskie i japońskie, przeszła artystka do wybuchowych tańców (zatytułowanych „Krzyk”, „Trans” i „inn.”), w których obok żywiołowego temperamentu i świetnej formy technicznej, wykazała wiele oryginalności w pomyśle i ujęciu. Godzi się podkreślić znakomitą grę mimiczną p. Nireńskiej, podnoszącą w dużym stopniu jej kunszt taneczny.

„Żywa pochodnia” na ulicach Łodzi.

(gr) Wczoraj około godziny 10-ej wieczorem nieliczni przechodnie przy ul. Masarskiej tuż u zbiegu ul. Limanowskiego byli świadkami niezwykle tragicznego wypadku. Ulicą biegł młody chłopiec na którym płonęło ubranie. Jak się okazało był to 15-letni Mendel Winogrocki zam. przy ul. Masarskiej 22. Nieszczęśliwiec, w czasie rozpalania ognia rozbił niechcąco 1/2 litrową butelkę z benzyną, co spowodowało ogień i zajęcie się odzieży.

Przechodnie rzucili się na ratunek łumiąc płomieni. Wezwano na miejsce wypadku pogotowie miejskie, lekarz którego dr. Mrówka, skonstruował ciężki stan chłopca i odwiózł go do szpitala w Radogoszczu.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z ukazaniem się w Pańskim poczytnym piśmie z dnia 5 grudnia b. r. artykułu p. t. „Aresztowanie kupca poznańskiego”, uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie niniejszego sprostowania:

Otóż nieprawdą jest, jakoby nasz Pan Feiman był agentem i trudnił się pośrednictwem przy sprzedaży walut, prawdą natomiast jest, iż p. Feiman, jako pełnomocnik naszej poszkodowanej firmy, podał do wiadomości, na posiedzeniu komitetu, o dokonanej transakcji kupna 5000 dol. w zlocie.

Zgóry dziękując za łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania, kreśliemy się

z poważaniem
L. Feiman i S-wie.

NOWY REJENT W ŁODZI.

Jak dowiadujemy się, dotychczasowy podprokurator przy sądzie w Lublinie, p. Mandeki, przeszedł w stan spoczynku i mianowany został rejentem w Łodzi.

OBOZY ZIMOWE POD ZAKOPANEM.

Polska YMCA, w czasie od 2—11 stycznia 1934 r. urządziła dla młodzieży od 14—18 lat obozy, których celem jest umożliwienie wypoczynku i uprawianie sportu narciarskiego.

Wspomniane obozy mieścić się będą w Dzielnicy i Cichem Górnem w Tatrach Zachodnich st. kol. Zakopane.

W obozach znajdować się będzie kilku instruktorów narciarskich, przy czym uczestnicy w zależności od umiejętności podzieleni będą na grupy.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA, przy ul. Piotrkowskiej 89 (parter) tel. 223-90 w godz. od 10—13-ej i od 16—22-ej.

ERIKA MORINI W ŁODZI.

Najbliższą solistką koncertu mistrzowskiego będzie genialna skrzypaczka Erika Morini, której sława szeroko rozbrzmiewa w Europie i Ameryce. Artystka będąc 10-letnią dziewczynką zajęła, grała już w lipskim Gewandhausie, co było jedynym wypadkiem w swoim rodzaju.

Od tej chwili Erika Morini występuje z wielkim sukcesem na estradach koncertowych całego świata.

Ten wyjątkowo interesujący koncert odbędzie się w czwartek, dnia 14 grudnia o godzinie 8.30 wieczorem.

Dnia 28 listopada r. b. zmarła w Paryżu i tamże pochowana została
B. P.

KREJNA URYSON
z Zakhajmów

o czym zawiadamia krewnych i przyjaciół

Stroskana Rodzina.

„Bunt” palaczy na „Polonii”
Co się stało w Konstancy? — Marynarz polski jest
naogół spokojny i pracowity

Gdynia, 5 grudnia

Przed kilku dniami przynieśliśmy wiadomość o wypadku w Konstancy. W artykule poniższym nasz referent spraw morskich zastanawia się nad sprawą „buntu” i oświetla wypadek z punktu widzenia całokształtu polskich interesów morskich.

Red.

Przed paroma dniami dwudziestu kilku marynarzy zostało pod eskortą policji odstawionych z portu zagranicznego do Gdyni.

W oświetleniu instytucji miarodajnej aresztowanie marynarzy zostało spowodowane odesłaniem do kraju chorego palacza z załogi s. s. „Polonia”, który kursuje na linii polsko - palestyńskiej.

Statek wrócił do Konstancy po podróży do portów Bliskiego Wschodu i lekarz okrętowy odwiedził w szpitalu na lądzie pozostawionego tam dla leczenia marynarza. Marynarz poskarżył się na braki szpitalne, wobec czego lekarz zabral go do szpitala okrętowego, gdzie po zrobieniu operacji, stan chorego znacznie się poprawił i zjawiała się możliwość odtransportowania go do Gdyni

w drodze przeniesienia na s. s. „Pułaski” celem dalszego leczenia w kasie chorych. Nota bene z chwilą gdy chory poczuł się lepiej, samowolnie wyszedł na ląd i zaczął hulać.

U kapitana Knoetgena zjawiała się delegacja kolegów chorego, reprezentująca wszystkich palaczy statku z prośbą o nie wyokrętowywanie kolegi i zagroziła, że w przeciwnym razie wymówią oni pracę. Tak też zrobili i mimo perswazji kapitana, wymówienia, które nie zostało przyjęte, nie cofnęli, a nazajutrz nie stanęli do pracy.

W oświetleniu Ustawy żeglarskiej i obowiązującej Umowy zbiorowej postępowanie marynarzy - palaczy jest karygodne. Umowa wymaga wymówienia 48 godzinowego, a Ustawa uzależnia wymówienie pracy zagranicą od zgody kapitana. Niestąpienie do pracy jest znową do nieposłuszeństwa, karana więzieniem. Postępowanie kierownictwa statku wobec chorego było całkowicie zgodne z przepisami i ludzkie.

Formalnie tedy postępowanie władz

okrętowych i konsularnych jest zupełnie w porządku, marynarze zaś dopuszczali

bardzo grubego wykroczenia.

Wypadek jest dla społeczeństwa bardzo przykry. Wygląda na to, że marynarka handlowa posiada w składzie pewien odsetek ludzi, którzy mi dać sobie rady za pomocą zwykłych środków nie można, a potrzebne są metody tak radykalne, jak interwencja policji i areszt.

Kto zna polski świat marynarski, temu ten wypadek nie wydaje się dziwnym. Wypadek ten jest tylko jednym z wielu, które miały we wszystkich szczegółach na 24 palaczy s. s. „Polonia” „kryminalistów”. W porównaniu do marynarzy innych krajów nasz marynarz jest spokojny, stateczny i pracowity. Dąży on do zachowania swej posady i statku i chce stabilizacji.

Marynarzy w Polsce jest niewiele, znają się oni ze sobą wszyscy, nie mogliby tworzyć z łatwością „masę” stojącą na gruncie społecznym, niezdolną do tego rodzaju wyborów. Udział skarbu państwa w przedsiębiorstwach żeglarskich jest dominujący, więc momentem krytycznym jest stosunek między pracodawcą a pracobiorcą, moment wyjątkowo istotny albo istnieć nie powinien, a właśnie możliwe jest porozumienie i wspólnej platformie pracy państwa i twórczej.

Tymczasem stosunek między pracodawcami i marynarzami pełen jest niechęci i tylko tem może być wytłumaczone nie zajście w Konstancy. Nie sposób uwierzyć w to, żeby normalni ludzie zrozumieli konieczności odesłania do kraju chorego na brzydka chorobę, a legi. Przyczyną trzeba szukać nie w całokształcie stosunków, które stworzyły się w naszel marynarskiej, ale w naszel marynarskiej, która nie pozwalają na agitację i przełożonym na statku i robią z niego dziesięciu kilku poczciwych chłopców i kilku kryminalistów.

Marynarz, jak każdy pracownik, wymaga zapewnienia chleba sobie i swojej rodzinie i stałości pracy. Kwestia sokości dziennego zarobku jest pracownikowi bardzo ważna. Każdy zrozumie, że pracownik nawet z mniejszą płacą jest lepszym pracownikiem niż z większą. Jak polski marynarz nie będzie stabilnym, związany z miejscem pracy, nie będzie miał zapewnionego chleba i dachu nad głową w przerwy w pływaniu, tak długo istniało pole do nieporozumień.

W czwartek dnia 7-go grudnia b. r., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. JUSTYNY PAJES

odbędzie się o godzinie 12-ej w południe na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

RODZINA.

Naiwnych nie sieją..

Tajemniczy czarny płyn
okazał się kiepską kawą zbożową.

Jan Szczesio, mieszkaniec Pabjanic, musiał mieć bardzo słabe zaufanie do normalnej medycyny i do zwykłych lekarzy, skoro dał się okrutnie nabrać przez nawet niespecjalnie pomysłowych oszustów.

Przed dwoma tygodniami zgłosili się do Szczesio dwaj panowie. Widocznie musieli wiedzieć, że Szczesio jest cierpiący, gdyż przedstawili mu jakieś słoiki i flakoniki, twierdząc, że posiadają

tajemne leki wschodu,

działające we wszystkich cierpieniach.

Ale takie cudowne leki były drogie: sześćdziesiąt złotych. Szczesio umówił się na dwie raty. Przed dwoma tygodniami wpłacił 30 złotych, onegdaj miał wpłacić drugie trzydzieści. Dwaj panowie przybyli. W dużym flaconie mieli

jakis czarny płyn.

Wzmógł się ruch pasażerski
na granicy polsko-sowieckiej

Wilno, 5 grudnia.

Od czasu zawarcia paktu amerykańsko-sowieckiego daje się zauważyć na granicy polsko-sowieckiej wzmógł się ruch pasażerski.

Podali sposób użycia: po dwie łyżeczki na noc, koniecznie na minutę przed północą i na minutę po północy. Zainkasowali 30 złotych i zniknęli.

Szczesio zapłacił trzydzieści złotych i z pietyzmem ustawił buteleczkę w szafie.

Pierwsza próba nocy wczorajszej dała wyniki nadszpetowane: Szczesio nie mógł spać całą noc! Przekonał się bowiem, że czarnym płynem jest słaba czarna kawa.

I żeby choć prawdziwa: kawa była zbożowa!

Szczesio złożył meldunek u władz, które ze swej strony zawiadamiają wszystkich, że lepszą kawę i po tańszych znacznie cenach można nabyć w każdym sklepie kolonialnym. Za oszustami podjęty został pościg.

CASINO

Hanka Ordonówna

w filmie

SZPIEG W MASCE

Dziś początek ostatniego seansu o godz. 6.15

LUNA „Biały Upiór”

Dzisiaj premiera!

Niesamowity film, przewyższający wszystko dotychczas niewidziane.

W rolach głównych
BELA LUGOSI, bohater z filmu Dracula
MADGE BELLAMY, najpiękniejsza, nowa gwiazda.

Nadprogram — groteska rysunkowa w kolorach. — Początek o godz. 4.45 w pol., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12.00 w pol. — Na wszystkie seanse bilety w cenie 1.09 i 0.80 gr.

Eksport przedży i stożków.

Według danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi eksport przedży i stożków w ciągu miesiąca listopada r. b. przedstawiał się następująco:

Przedży wełnianej barwionej wywieziono ogółem w ciągu miesiąca listopada r. b. 63.840,7 kłg. wartości zł. 715,71, przyczem według krajów przeznaczenia eksport tej przedży przedstawiał się następująco: Austria 3011 kłg. za zł. 34,285, Ameryka Południowa 7.136,5 kłg. za zł. 86,813, Bułgaria 3054,6 kłg. za zł. 47,755, Chiny 16.273,54 kłg. za zł. 109,209, Rumunia 8282,1 kłg. za zł. 97,807, Szwajcaria 469,8 kłg. za zł. 5,787, Szwecja — 107,3 kłg. za zł. 1517, Estonia — 714,15 kłg. za zł. 8939, Czechosłowacja — 119,4 kłg. za zł. 1764, Rosja — 22.865,35 kłg. wartości zł. 309,040, Jugosławia 1.537,8 kłg. wartości zł. 9548, Indie 269,16 za zł. 3237. Jak widać z powyższego najwięcej wyeksportowano przedży wełnianej barwionej do Rosji Sowieckiej.

Przedży bawełnianej barwionej wywieziono ogółem 4.429,2 kłg. wartości zł. 14,602, przyczem jedynym odbiorcą tej przedży była w listopadzie Rumunia.

Przedży wełnianej z domieszką przedży bawełnianej wywieziono ogółem 70 kłg. wartości zł. 690, wyłączenie do Austrii.

Najpoważniejszą jednak pozycję w eksporcie naszej przedży wykazuje przedża wełniana niebarwiona, której wywieziono ogółem 73,800 kłg. wartości zł. 896,094. Eksportu przedży tej według krajów przeznaczenia nie podajemy, ponieważ danych tych konwencja przedżał czasankowych nie posiada, zaznaczyć jednakże na leży, że do głównych odbiorców tej przedży na leży Bliski oraz Daleki Wschód.

Jeżeli chodzi o eksport stożków do kapeluszy, to w miesiącu listopadzie wywieziono ich ogółem 6,2 kłg. wartości zł. 263, przyczem jedynym odbiorcą stożków tych w tym miesiącu była Szwecja.

Jak widać z powyższego, ogólny eksport przedży oraz stożków w ciągu miesiąca listopada r. b. wyniósł 105,227,6 kłg. wartości zł. 1.658,090.

Giełda zbożowa

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4684 tonny, w tem zysła 3289 tonn. Notowano za 100 kłg. pa rtyet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, fa danteskich wagonowych; żyto jednolite 14,25 — 14,75, pszenica jednolita 20,50 — 21, pszenica zbierana 20 — 20,50, owies jednolity 13,50 — 13,75, owies zbierany 13 — 13,25, jęczmień ka szany 13,25 — 13,50, jęczmień browarny 15 — 15,50, groch polny z workiem 21 — 23, groch Victoria z workiem 25 — 30, wyka 14 — 15, pe luska 13,50 — 14,50, seradela podwójnie czysz czona 11 — 12, lubin niebieski 6 — 6,50, rzep ak zimowy 41 — 43, rzepak zimowy 38 — 40, rzepak letni 39 — 41, siemię lniane 39 — 40, konieczna czerwona surowa bez grubiej kania nki 140 — 160, konieczna czerwona bez kania nki o czystości 97 proc. 180 — 200, konieczna biała surowa 70 — 90, konieczna biała bez kania nki o czystości 97 proc. 90 — 110, ziemniaki fabryczne 3,75 — 4, mak niebieski z workiem 55 — 60, mąka pszenka luksusowa 35 — 40, ma ka pszenka gat. I 30 — 35, mąka pszenka gat. II 25 — 30, mąka pszenka gat. III 17 — 23, mąka żytnia pyłkowa 24 — 25, mąka żytnia siłkowa 17,50 — 18,50, mąka żytnia razowa 18 — 19, o tręby pszenne szale 11 — 11,50, otręby pszen ne średnie 10 — 10,50, otręby żytnie 9,25 — 9,75, kucy lniane 19 — 19,50, kucy rzepakowe 14,50 — 15, kucy słonecznikowe 18,50 — 19, sruca sojowa 23 — 24.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kłg. loco Łódź: żyto 13,50 — 13,75, pszenica 20,75 — 21,25, jęczmień przemysłowy 15 — 15,50, jęczmień browarny 13 — 13,50, owies zbierany 13,25 — 13,50, owies jednolity 13,75 — 14, mąka żytnia 65 proc. — 21,50 22,50, mąka żytnia 60 proc. 22,50 — 23,50, mąka pszenka 65 proc. 33 — 35, otręby żytnie 8,75 — 9,25, otręby pszenne 8,50 — 9, otręby pszenne grube 9 — 9,50, rzepak 46 — 48, wyka latowa 15 — 16, groch polny 22,50 — 23,50, groch Victoria 26 — 30, konieczna czerwona 160 — 200, konieczna biała 80 — 120, mak niebieski 62 — 67.

Ogólne usposobienie spokojne.

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełko we najnowsze modele wiedeńskie i pa ryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

Tel. 143-21

Upadłości i układy.

Na żądanie wierzycieli Augusta Hessego, ogłoszono upadłość Juljuszowi i Bertie, małż. Roth, właścicielom piekarni w Andrespolu.

Bilans sporządzony przez kuratora zamknięty był sumą 111.082 zł. w tem nieruchomość oszacowana jest na 60.000 zł., niedobór zaś wyniósł 21.733 zł.

Na zebraniu wierzycieli w przedmio cie układu syndyk tymczasowy odczytał sprawozdanie, które zebrani jednogłośnie przyjęli do wiadomości. Jeden z obecnych na zebraniu adwokatów złożył zaświadczenie prokuratora, stwierdzające, iż upadłym wytoczono postępowanie karne, wobec czego wnosi o medopuszczenie do zgłoszenia warunków układu i zawieszenie postępowania upadłościowego do czasu zakończenia sprawy karnej. Inni pełnomocnicy wierzycieli powoływali się na wyroki Sądu Okręgowego w analogicznych sprawach gdzie stwierdzono, iż postępowanie upa-

dłościowe winno odbywać się odrębnie, bez względu na sprawę karną.

Sędzia komisarz uznał, iż, jak wynika ze sprawozdania syndyka tymczasowego upadłość nie wykazała cech bankructwa, że żaden czyn kompromitujący upadłych nie został dotychczas ujawniony, że w tej kwestji już zapadła decyzja sędziego komisarza i nie została zaskarżona, oraz że przyczyny niewypłacalności upadłych, jak spadek cen nieruchomości, lichwiarskie procenty, które placili upadli, niemożność inkasa u rolników, są zasadne, postanowił zezwolić upadłym na wysunięcie propozycyji ukła dowych.

Pełnomocnik upadłych zgłosił propo zycyję układowe w wysokości 25 proc. bez procentów i kosztów, płatne w pięci u ratach półrocznych, po 5 każda, przyczem pierwsza rata płatna będzie po upływie 6 miesięcy od dnia uprawo mocnienia się wyroku, zatwierdzającego

układ. Sumy należne z układu będą zabezpieczone na nieruchomościach upadłych.

Za powyższym układem głosowali 34 wierzycieli na sumę 84.874 zł. przeciwko zaś układowi 7 wierzycieli na sumę 17.204 zł., a zatem układ został zawarty i przedstawiony Sądowi do zatwierdzenia.

Sąd na ostatniej swej sesji układy zatwierdził, upadłych Juljusza i Bertie Roth uznał za usprawiedliwionych w zawieszeniu wypłat i zakwalifikował ich do przywrócenia czci kupieckiej.

O ile wyrok, zatwierdzający ukła dowy nie zostanie zaskarżony, pierwsza rata układu przypadnie w dniu 7 czerwca 1934 r.

Wieści gospodarcze

OUTSIDERZY ORGANIZACJI PRZEMYSŁOWYCH.

Podobnie, jak w kartelach, tak i w organi zacjach przemysłowych istnieją outsiderzy, tj. przedsiębiorstwa, nie należące do tych organi zacji. O ile jednak w kartelach mogą oni być pożądanymi, gdyż hamują zbytnie apetyty kartelowe, o tyle w organizacjach przemysłowych nie są oni pożądanymi, netylko w interesie tych organizacji, ale i ogółu. Organizacje przemysłowe spełniają bowiem szereg funkcji społecz nych, przynoszących korzyści zarówno państwu jak i społeczeństwu. Tymczasem outsiderzy usuwają się od współpracy w organizacjach, nie ponoszą kosztów ich utrzymania, a ponadto je szcze usiłują wykorzystać swą pozycję nieskre powaną zobowiązaniami obciążającymi przed siębiorstwa należące do organizacji, w szczególności w odniesieniu do uformowania warunków pracy robotników. Na outsiderów skarżą się ostatnio liczne organizacje przemysłowe m. in. przemysł budowlany.

organizacji i kapitałów, któreby pozwoliły na jesieni skupić na potrzeby przemysłu całorocz ną produkcję rzepaku.

200 MILJONÓW LITRÓW ALKOHOLU DLA U. S. A.

W kołach rządowych Stanów Zjednoczonych obliczają przewidywane spożycie alkoholu w r. 1934 na 570 milj. litrów. Z cyfry tej około dwie trzecie zapotrzebowania pokryte zostanie przez produkcję wewnętrzną, jakkolwiek zapasy spiry tusu w Stanach Zjednoczonych nie przekraczają 20 milj. galonów. Aby zająć nadmierne importowi zagranicznemu, rząd ogłosił, jak wiado mo, ostatnio zakaz importu. Zakazy obowiązują w mają jednak tylko od czasu do czasu osta teczne zniesienia prohibicji w Stanach Zjedno czonych. Naogół spodziewają się, iż w r. 1934 przywóz alkoholu do Stanów Zjednoczonych wi hać się będzie w granicach około 200 milionów litrów.

WALKA Z DUMPINGIEM JAPONSKIM.

Przydum międzynarodowej federacji jedwa bliu zgodnie z uchwałami odbytego przed kilku dniami międzynarodowego kongresu paryskiego zamierza zwrócić się do wszystkich rządów w sprawie przeciwdziałania dumpingowi japoń skiemu. W tym celu rządy poszczególnych krajów miałyby zażądać od wszystkich krajów bez względu na przestrzeżenie konwencji waszyng tonkiej o czasie pracy w przemyśle. Jednocześnie wszystkie rządy winny wprowadzić kontyn genty importowe na towary pochodzące z Azji

SPORT

Przed meczem

Warszawianka—Zjednoczone

W związku z meczem bokserskim Zjednoczone (Łódź) — Warszawianka, który odbędzie się w nadchodzącą nie dzielę o godz. 12-ej w sali Domu Żołnierza, w Warszawie, dowiadujemy się, że Warszawianka wystąpi w bardzo silnym składzie. Mianowicie została ona zasilona ostatnio byłym mistrzem Polski wagi koguciej Forlańskim z poznańskiej Warty oraz paru pięściarzami warszaw skiej Polonii z Zielińskim na czele.

Nowopozyskani pięściarze wystąpią w barwach Warszawianki po raz pierw szy.

Kto zostanie mistrzem piłkarskim klasy B?

W rozgrywkach piłkarskich o mi strzostwo klasy B okręgu łódzkiego po zostaly do rozegrania jeszcze mecze fina lowe o tytuł między Kaliskim Klubem Sportowym a mistrzem rezerw klubów klasy A — drugą drużyną Turystów.

Terminy tych meczów będą w tych dniach przez wydział Gier i Dysc. ŁOZPN-u wyznaczone.

Zachodzi ewentualność, że KKS zre zygnuje ze spotkań z drużyną łódzka, tak że tytuł mistrza klasy B przypadłby drużynie Turystów II bez walki.

Misiński jedzie

na konferencję do Rzymu

Wybrany ostatnio do komitetu euro pejskiego Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, kpt. J. Misiński, otrzy mał zaproszenie na wzięcie udziału w posiedzeniu komitetu, które odbędzie się w Turynie 16 bm.

Na konferencji tej delegaci italskiego związku lekkoatletycznego przedstawiają członkom komitetu swe przygotowania do pierwszych lekkoatletycznych mi strzostw Europy, które odbędą się w dniach 7—9 września w Turynie.

Walne zgromadzenie ŁOZPN-u

Walne zgromadzenie ŁOZPN-u ode bdzie się w sobotę dnia 6 stycznia w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej. Prócz projektu zarządu ŁOZPN-u, do tyczącego reorganizacji systemu roz grywek o mistrzostwo okręgu, szereg ciekawych wniosków przygotowują również kluby.

Zebranie największego związku w Łodzi zapowiada się tym razem specjal nie ciekawie, gdyż zachodzi możliwość utworzenia się na nim paru bloków klubowych.

Ogłaszając upadłość Boruchowi chtensteinowi, właścicielowi mechanicznej tkalni w Pabjanicach przy ul. Szyńskiej 45, Sąd oznaczył chwilę upadłości tymczasowo na dzień 4 kwietnia 1933 r. z powodu zaproszenia w tym dniu, weksła, złożonego w sprawie przez wierzyciela, żądającego ogłoszenia upadłości — Natana Lichtensteina.

Obecnie syndyk tymczasowy Lichtenstein już w dniu 8 maja 1933 r., ubiegając się o nadzór sądowy, wiesił wypłaty. Również po wzięciu nadzoru sądowego Lichtenstein wystąpił z własnego wystawienia do puszczenia protestu, na dowód czego syndyk Sądowi protokołu sprawdzenia telnosci firmy Towarzystwo Krusche i Ender, z którego wynika najwcześniejszy weksel był protokołowy 12 listopada 1929 r.

W konkluzji wniósł syndyk o datę upadłości i oznaczenie jej na 8 maja 1929 r., t.j. do czasu, w którym Lichtenstein ubiegł się o nadzór sądowy.

Sąd rozpoznawszy powyższy wniosek cofnął datę otwarcia upadłości na dzień 12 listopada 1929 r.

Wobec tego, iż znaczna część wierzycieli w sprawie upadłości „Tkalnia mechaniczna wyrobów włókna Leopold Landsberg w Łodzi ul. Moniuszki 7”, zamieszkuje w Łodzi i dotychczas nie zdążyła zgłosić pretensyj u syndyka tymczasowego, dnia komisarz wystąpił do sądu z wnioskiem o wyznaczenie nowego miesięcznego terminu sprawdzania telnosci.

Sąd, przychylił się do powyższego wniosku, udzielił żadanego terminu

WKRÓTCE
NAJWIĘKSZY POLSKI FILM EGZOTYCZNY
SABRA

SYTUACJA FINANSOWA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 5 stycznia. Zapas złota w Banku Polskim w dniu 4 stycznia 1934 wynosił 474,3 milj. zł. Wzrost równał się o 40 milionów złotych w stosunku do stanu 31 grudnia 1933, obecnie 90,9 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów w pierwszych dwóch dekadach listopada zmniejszyła się o 100 milionów złotych w stosunku do równaniu z końcem października, osięgnęła natomiast wzrostu w III-ej dekadzie miesiąca, zultacie na ultimo ubiegłego miesiąca wynosiła 15,5 milj. zł. niższy od stanu poprzedniego. W szczególności portfel waktury był o 5 milionów złotych większy od stanu 15 stycznia, a bilionu waktury zmniejszył się o 2,2 milj. zł. Bilionu waktury polskich monet srebrnych i bilonu waktury z końcem października wynosił 48,3 milj. zł., natomiast do 15 stycznia 48,3 milj. zł. W tym czasie bilionu waktury tymczasem płacone zobowiązania wzrosły o 1 milion, do 222,8 milj. zł. Wreszcie bilionu bankowych obniżył się o 51,7 milj. zł. do 99,6 milj. zł.

Pokrycie złotem, wobec niezmniejszenia łącznej sumy obiegu bilionów, wzrosło się z 42,14 proc. do 42,45 proc. przyczem norma statutowa o przeszło 12 punktów.

Wzmianki historyczne.

Wzrost szkic historyczny.
Nakładem księgarni A. Lacha w Zgierzu ukazała się niewielka, lecz b. pożyteczna i ze względu interesująca broszurka p. t. „Zgierz historyczny”. Autorem pracy jest p. Wacław Wachnik.
Autor zaznacza na wstępie, że do dziełka, które skromnie nazywa opracowaniem, mając przedewszystkiem na uwadze nauczycieli. W myśl bowiem nowych przepisów szkolnych, nauczyciele obowiązani są poznawać moździeż z miejscowością i kłaść nacisk na czynnik regionalny w nauczaniu wspomniana, jako pierwsza część, „Zgierzu rolniczo - rzemieślniczego”, składa drugi tomik, omawiający „Zgierz historyczny”.
Treść dziełka p. Wachnika zainteresuje nie tylko nauczycieli: jest to ciekawe i wartościowe tłumaczenie dawnych dokumentów historycznych — dotyczących naszego miasta od północy.
Ważne zasługuje na uwagę jak najszerzej.

OTWARTCIEM KJERMASZU P. C. K. MŁODZIEŻY.

W celu nad zorganizowaniem kiermaszu kół P. C. K. postępuje w tak szybkim tempie, że całość okazuje się w szacie znacznie piękniejszej niż spodziewano się.
W niedzielę czerwono-kryzyska zabrała się do roboty i młodzieżem zapalem. Pracownicy kół PCK czynne są od wczesnego ranka. Każde kolo pragnie na swój sposób osiągnąć doświetlenia tradycyjnej imprezy i osiągnięcia jaknajlepszego rezultatu, rozliczając się przeciwieście całkowity dochód z kiermaszu przeznaczony jest na fundusz pomocy dla współkolegów.

KONKURS NA ZDROWE DZIECKO.

Niedziela o godz. 13-ej odbędzie się w domu p. Piotrkowska 97 rozstrzygnięcie konkursu „Kropki Mleka” na „zdrowe dziecko”.
W konkursie społecznie wybrały z pomiędzy najmłodszych i najrozsądniejszych opiekunów do opowiadania, jakie znosi matka trud wychowania, by małeństwo zdrowo wyrosło.
W konkursie nagrodzone są nie tylko dzieci, ale i matki, które w sposób najlepszy wychowały swoje dzieci. Nagrody w postaci książek, zabawek i innych przedmiotów, które przyniosła matka, przybędzie do nagrody, którą otrzymała matka, która w konkursie „Kropki Mleka” osiągnęła najlepszy rezultat.
Niedziela o godz. 13-ej odbędzie się w domu p. Piotrkowska 97 rozstrzygnięcie konkursu „Kropki Mleka” na „zdrowe dziecko”.
W konkursie społecznie wybrały z pomiędzy najmłodszych i najrozsądniejszych opiekunów do opowiadania, jakie znosi matka trud wychowania, by małeństwo zdrowo wyrosło.
W konkursie nagrodzone są nie tylko dzieci, ale i matki, które w sposób najlepszy wychowały swoje dzieci. Nagrody w postaci książek, zabawek i innych przedmiotów, które przyniosła matka, przybędzie do nagrody, którą otrzymała matka, która w konkursie „Kropki Mleka” osiągnęła najlepszy rezultat.

MIKOŁAJ W „RODZINIE WOJSKOWEJ”

W dniu dzisiejszym tj. w środę 6 grudnia r. o godz. 4 po poł. w salach Kasyna Oficerskiego w Łodzi przy ul. Jerzego 2 odbędzie doroczny koncert z okazji święta Mikołaja.
W programie zabawa dla dzieci św. Mikołaja, w której uczestniczą wszyscy milusińscy, którzy przyniosli do konkursu „Kropki Mleka” swoje prace. W programie także konkursy i zabawy, które przyniosła matka, przybędzie do nagrody, którą otrzymała matka, która w konkursie „Kropki Mleka” osiągnęła najlepszy rezultat.

Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA”
Kopernika Nr. 16.
Seansy o godz. 4-ej po poł., soboty, niedziele i święta o g. 12-ej.
Dziś premiera

REFORMA KONSTYTUCJI

przedmiotem obrad w prywatnym mieszkaniu prezesa Sławka

Warszawa, 5 grudnia (B) Dzisiaj od rana w mieszkaniu prywatnym prezesa Sławka rozpoczęły się po kilkudniowej przerwie ponowne obrady połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej klubu BB.

Na posiedzeniu dzisiejszym wice-marszałek Car zreferował opracowany przez siebie już we wszystkich szczegółach projekt nowej konstytucyjnej, która, jak się dowiadujemy, ma być złożona sejmowi w ciągu najbliższych tygodni.

Jednocześnie komunikowała nam, że czynniki kierownicze klubu BB. zdecydowały przedsięwziąć próbe referowania zmiany konstytucji w ciągu bieżącej sesji sejmowej. Jest rzeczą mało prawdopodobną, aby do kwietnia 1931 roku, t. j. do chwili, kiedy corocznie sesja zostaje zamknięta, można było całkowicie załatwić zmianę konstytucji. Jednakże — zdaniem osobistości naczelnych koła BB. uda się przynajmniej przeprowadzić dyskusję odrólną nad projektem.

W ciągu najbliższych dni, po ostatecznym zatwierdzeniu przez grupy konstytucyjne klubu BB. tekstu projektu konstytucyjnego, będzie on opublikowany.

Tomaszów Mazowiecki. LUSTRACJA PIEKARNI I WARSZTATÓW MASARSKICH.

Komisja sanitarna w składzie kierownika Ekspozytury Starostwa, p. Słozarskiego, kierownika komisariatu, podkom. Koehnego i lekarza miejskiego dra Szyzkowskiego — w dalszym ciągu przeprowadza lustracje piekarni i warsztatów masarskich.

Komisja zlustrowała piekarnie Lejbusia Ella (Projektowa 20), gdzie stwierdzono brak odpowiedniej studni. Następnie skontrolowano warsztaty masarskie Eugenjusza Buthalskiego (ul. Karpaty 4), Józefa Grabowskiego (ul. Karpaty 76), Stanisława Ufta (Spalska 16) i Stanisława Kozerańskiego (Projektowa 29). Wszystkie cztery wytwórnie masarskie, na wniosek komisji, zostały opieczętowane ze względu sanitarnych oraz nieposiadania prawa na prowadzenie ich.

Poza tem skontrolowano lokale warsztatów Ciepigi (ul. Karpaty 52), Władysława Goździka (Warszawska 84) i St. Pawlikowskiego (Warszawska 74), którym zalecono uporządkowanie warsztatów, zaś Goździkowi naprawienie studni z której czerpie wodę do produkcji wędlin.

WYSTĘPY ZŁODZIEJSKIE.
Do posesji Adama Piotrowskiego (ul. Wspólna 31) zakradli się złodzieje, którzy zabili w chlewie dużą świnię i wywieźli ją.
Policja w krótkim czasie ujęła sprawców. Kradzieży dokonali Aleks. Banaszczyk, syn Józefa i Franciszek Kowarski (ul. Główna 53). Zostali oni przekazani do dyspozycji władz sądowych.

Ze strychu domu przy ul. Kramarskiej skradli złodzieje większą ilość bieleziny na szkodę Rozena. Poszkodowany oblicza straty na sumę zł. 850.—

Nowy traktat handlowy francusko-niemiecki zostanie wkrócie zawarty.

Paryż, 5 grudnia. „Le Journal” donosi z Berlina, że większość trudności, na jakie napotkało zawarcie nowego traktatu handlowego niemiecko - francuskiego została przełamana.

Nowa umowa przewiduje obniżenie o 10 procent kontyngentów importowych dla towarów niemieckich, sprzedawanych do Francji. Ponadto zawarto specjalne porozumienie w sprawie spłaty akcji i obligacji francuskich w Rzeszy, których całkowita wartość nie przekracza 25 milionów.

W dniu wczorajszym osiągnięto w zasadzie porozumienie, oparte na uwzględnieniu w dużej mierze propozycji francuskich.

Zakaz strejków i lokautów w Niemczech projektuje Ministerstwo Sprawiedliwości. — Szturmowcom nie wolno należeć do klubów i organizacyj.

Berlin, 5 grudnia. Organ ministerstwa sprawiedliwości Z PATRONATU NAD NIELETNIMI PRZESTĘPCAMI.

Rzeszy i Prus „Deutsche Justiz” ogłasza artykuł, zawierający projekt ustawowego zakazu strajków oraz lokautów

W Sądzie dla nieletnich w Łodzi odbyło się walne zgromadzenie członków patronatu nad nieletnimi przestępcami pod przewodnictwem naczelnika wydziału opieki społecznej Zarządu m. Łodzi p. Wisławskiego. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu złożyła sędzia A. Karwasinska, poczem zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującym władzom i dokonało wyboru nowych.

Autor projektu argumentuje, że ograniczenie zakazu do zakład, użyteczności publicznej byłoby zarządzaniem niewystarczającym, gdyż zarówno strajk, jak lokaut godzą w autorytet państwa i organizację gospodarstwa. Strajki polityczne sprzeciwiają się charakterowi „państwa ludowego” oraz zasadzie „przywódczości”, zaś strajki ekonomiczne i lokauty nie mają podstawy prawnej, ponieważ w Rzeszy obecnej sprawy, dotyczące płac oraz warunków pracy rozstrzygane są w ostatekłej instancji przez organy państwowe.

Do Zarządu weszli pp.: adw. Knapik, sędzia Karwasinska, inż. Filipkowski, naczelnik więzienia E. Umgeller, mec. D. Aspis oraz jako członkowie zarządu pp.: naczelnik urzędu wojskowego K. Jagiełło, komendant P. P. m. Łodzi insp. Elsesser - Niedzielski, kier. Sarniecki, E. Toruńczyk, J. Krzyżanowska, B. Milewska, dr. Spektorowa, prof. Krawczyńska, dyr. Markowska oraz do komisji rewizyjnej pp.: naczelnik Wisławski, sędzia Lewandowski i dr. Goldblum.

„Voelkischer Beobachter” ogłasza rozkaz szefa szturmówek min. Reehma, zakazujący członkom oddziałów szturmowych oraz scalonych w nich formacji należenia do jakichkolwiek klubów lub organizacyj.

„Ze złotej serji” 1933/34. Nowy światowy sukces genialnej pary
Frederick March, Claudette Colbert
w najwspanialszym filmie sezonu przepięknym romansie p. t.
„KRÓLEWSKI KOCHANEK”
Następny program: „MASKI DR. FU MANCU”. — Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1933 r. o godz. 11 w sali licytacyjnej ruchomości a mianowicie: 150 metrów koronki kłoc fabrycznego, 100 kilo haftrycznego, oszacowanych na sumę zł. 6.650 + 7.000 = 13.650 można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Komornik (-) St. Stopczyński.

DOKTOR S. BROTMAN
choroby weneryczne, moczopłowe, skórne, czynności zapobiegawcze.
Panie od 9-11 rano. Panowie od 11-5 pp. i 7-9 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 108-07
Dla niezamożnych ustępstwo.

DR. MED. J. SZMERŁOWSKI
AKUSZER-GINEKOLOG
WZNOWIŁ PRZYJECIA
Piotrkowska 17
telef. 107-13
przyjmuje od 3-5 i od 7-8 wiecz.

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10-2 i 4-8 wiecz. 30-2

DR. MED. Z. DATYNER
UROLOG
choroby nerek, pecherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
telef. 148-95
przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

Chorych na paraliż ARTRETYZM - REUMATYZM
ischias i t. d. skutecznie lecze za pomocą radykalnych stosownych masaży oraz masażu odtłuszczającego. Posiadam liczne podziękowania uznania.
Dypl. Masażysta A. Koźmiński
KRUCZA 6, tel. 225-67.
Wypożyczam budkę do kąpeli elektr. 30-2

Nadzwyczajna okazja!
okazyjnie tanio sprzedam fabrykę wyrobu woszenie pożądanego artykułu. Oferty pod „X. Y. 7.000” do Biura Ogł. Fuchsa, Piotrkowska 50. 20-2

Snowadło
jedw. szerok. metr. 2,20 (syst. Gessner) zrosna jedw. gładkie i kolorówki szer. 150 cm., angielskie 36" kolorówki
DO SPRZEDANIA TANIO.
Wiad. telef. 152-34. 20-2

KILKU PANÓW
reprezentac., elokwentnych **ZNAJDZIE STAŁE ZAJĘCIE**
w przedsiębiorstwie handlowym. Wysoki zarobek dzienny zapewniony. Inform. Biuro Ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50 20-2

WILLA Z OGRODEM
w dobrych warunkach zdrowotnych nadająca się na pensjonat lub sanatorium blisko przystanku L. K. D.
DO WYNAJECIA.
Wiadomość: ul. Piotrkowska 77
Łódzkie Koleje Dojazdowe.
UDZIELAM lekcji i korepetycji przygotowuję do egzaminów. Szybkie postępy zapewnione. Cena przystępna. Oferty do administracji Republiki sub. „Odpowiedzialna”

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wasowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 20, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: biurka mahoniowego, szafy - biblioteki, kredensu oszklonego z lustrem i pomocnika, oszacowanych na łączną sumę zł. 560, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 grudnia 1933 r.
Komornik (-) Leon Wasowski.

OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. III-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Nawrot Nr. 35, odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do krajania papieru, oszacowanej na łączną sumę zł. 550, która można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 4 grudnia 1933 r.
Komornik (-) Wacław Koszelek.

OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 20, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mołżesza L. Werdigera i składających się z biurka amerykańskiego, szafy-biblioteki, 3-ch foteli, kredensu i pomocnika, oszacowanych na sumę zł. 1.100.—
Łódź, dnia 4 grudnia 1933 r.
Komornik (-) Leon Wasowski

DR. MED.
Dorota Lewy
CHOR. PLUC
Roentgen
Piotrkowska № 124
przyjmuje od 5-7. 30-2

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedzielę i święta od 8-2.

Instytut Kosmetyczny **ślawia**
PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76
Przym. 10-2 i 4.30-8 w.
Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów. Leczenie defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Wytworne upiększanie twarzy.

DR. MED.
J. PIK
Al. Kościuszki 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE,
Spec. nerwicy i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5-7-ej. 30-2

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. **Lewinsonowej**
przeniesione na PIOTRKOWSKA 86.
tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgia kosmetyczna
żyłaki, odmrożenia. -30
USUWANIE OWŁOSIENIA

LEKARZ - DENTYSTA
H. PRUSS
LECZNICA ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
przeniesiona została
na ul. Piotrkowską 142

Do akt Nr. Km. 2650/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. XV-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczńskiej Nr. 91, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12-go grudnia 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, ul. Piotrkowska 83, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 17 listopada 1933 r.
Komornik (-) **M. LIPiNSKI.**



Na tę drogę
wzryskarny
połączenie

Trzymając w ten sposób słuchawkę nie osiągniemy z pewnością połączenia. A jednak ilu rutynowych handlowców postępuje podobnie. Chcąc osiągnąć połączenie z klientem przy pomocy reklamy, należy zasięgnąć uprzednio porady fachowca. O doborze pism, działach ogłoszeniowym, rysunku i tekście ogłoszeń prasowych

MYŚLI ZA WAS U.A.R.

Do Biura Ogłoszeń
UNIwersALNEJ AGENCJI REKLAMOWEJ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 142
proszę o przysłanie gratis ilustrowanego prospektu reklamowego
adres i nazwisko:

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERIA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4-8-ej. 30

Do akt Nr. Km. 2220/33 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Nowomiejska Nr. 3, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania, biurka, szafy, stołu dębowego, krzesel dentystycznych, bormaszyny, trzech szafeczek, kleszczy dentystycznych, stołu, krzesel wiedeńskich, trzech szafek, oszacowanych na łączną sumę zł. 879, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 listopada 1933 r.
Komornik (-) **St. Stopeczyński.**

Lokale

ELEGANCKO umeblowany pokój małżeństwa z używalnością kuchni bez do wynajęcia. Sienkiewicza i p. front.
POKÓJ umeblowany z całonocnym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Aleja 1-go Maja 52, m. 6, I piętro.
POKOJU ciepłego, słonecznego, na południe lub zachód) z utrzymaniem dla pojedynczej osoby poszukujemy. telefon, łazienka. Dzwonić do...
POSZUKUJE umeblowanego pokoju wejście z korytarza z umeblowaną łazienki. Oferty sub „Pojedyńczyk”.
DWUOSOBOWY, słoneczny pokój dnie umeblowany z utrzymaniem i telefonem do wynajęcia. Traugottowa m. 8.
BEZ ODSTEPNEGO! Mieszkanie, py, lokale biurowe i fabryczne. je umeblowane od zł. 20 poleca „kumpol”. Piotrkowska 55.
UWAGA. Ładnie umeblowany wy pokój, parter, od zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 27, m. 4.
LOKAL - BIUROWY parterowy pokój, oraz murów, szopy na Cegielińska 42, Telet. 131-20.

Uzdrowiska

Dom Wypoczynkowy na Wiśniowej Górze
w parku Lichtenfeldów...
nie zimowym od 15 grudnia...
Kanalizacja, elektryczność...
oświetlony, Werandy...
leżalnica otwarta na...
Telefon 131-21, lub...
Wiśniowa-Góra telef. 6.

ZAKOPANE! Pensjonat dla...
Rubinsteinowej prosi o...
mowanie miejsc na ferie...
Wiadomość willa „Uciecha”...
337.

Posady

BUCHALTER, rutynowany...
na stanowisku ma jeszcze...
nych godzin. Za uznanie...
kautuje kaucją. Oplata...
Leon Krel, Piotrkowska...
DAM 250 Zł. za wyrobienie...
(gońca) lub pracy. Przycię...
życie kilkadziesiąt złotych...
„Student”.
MASZYNISTKA przyjmie...
wanie do domu. Ceny niskie...
ska 24, m. 1, tel. 101-11.
POSZUKUJE się panią do...
chłopca lub dziewczynki od...
12 do przyjęcia za swoje...
się pomiędzy 19 a 21 do...
Al. Kościuszki 73.
MASZYNISTKA, panna...
z pocz. znajom. księgowo...
pracowniczką, skromną pos...
praktyki bez wynagrodzenia...
adm. Republiki pod „O. 3”
WYKWALIFIKOWANA...
chowawczyni z długoletni...
poszukuje pracy na godzin...
niowe. Łaskawe oferty do...
bliki sub „Wychowawczy...”
MANICURYSTKA może...
do Zakładu Fryzjerskiego...
ska 39.
POTRZEBNY fryzjerka...
domość Srebrzyńska 65.
RUTYNOWANY buchalter...
bilanse, zaprowadza księ...
Umiearkowane wynagrodzenie...
nię 243-77, od 2-ej do 4-ej...
wieczorem.

Rozmaite

PODHURTOWNA fryzjerska...
Wyrzycze, Łódź, Piotrkowska...
163-49, poleca wszelkie...
niowe.
GUSTAW Klaczyński...
cyjny Elekrowni Łódzkiej...
dn. 3. 8. 1931 r. na zł. 10-...



Zapewnisz sobie byt!!!
Ucząc się **KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA**
na
Kursach Kroju i Szycia
zatwierdzonych przez M. W. R. i O. P.
F. GRYNBLATOWEJ.
Nauka odbywa się według najnowszego systemu szkół i akademii paryskich. (Małe grupy) Nauka dostępna i jasna dla szerokiego mas. Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów i żurnali paryskich.
Kurs trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł.
Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa według wzoru ustalonego przez Kuratorium w Warszawie.
UWAGA! Wykonuje najtrudniejsze fasony sukien na papierze lub płótnie według żurnali i patronów.
F. GRYNBLAT
Zawadzka 36, m. 3.
tel. 231-03.

Naprawa piór wiecznych
wszelkich systemów
w ciągu 24-ch godzin
Czeszczyńskiego na miejscu, ul. Piotrkowska Nr. 55
A. J. Ostrowski S-cy
ŁÓDŹ

Kupno i sprzedaż

APARAT fotograficzny Kodaka 6 i pół na 11 (Rollfilm) tanio sprzedam, telefon 215-30.
MOTOR 30 K. M., 3000 volt = 725 obrotów okazynie do sprzedania „Elektrosila”, 6-go Sierpnia 1, telefon 110-22.

NA GWIAZDKĘ! Pułowery ręcznej roboty dla pań, panów i dzieci. Ceny b. niskie, Południowa 4., lewa oficyna m. 13.
TANIO sprzedam kozetkę, różne naczynia kuchenne, szkło stołowe i porcelane. Przejazd 16, m. 14 od 4-8-ej wiecz.
OKAZJA! Sprzedam piwiarnię w dobrym punkcie dobrze prosperująca. Oferty sub: „Piwiarnia” P. A. T. Piotrkowska 125.

DENTYSTYCZNEGO gabinetu, urządzenie całkowicie lub częściowo oraz stołowy i sypialnie sprzedam, Zielona 6, front, I piętro, lewe drzwi, kiwane. Oferty pod „S. B.”.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, szycie szpatanie biur. po 5-6ci, Czyszczenie szyb

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji: 127-24. i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148

Prenumera'a „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGIOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGIOSZEN: Zwyčajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaświadczenia — 150 gr. za wiersz mm. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, wniezione będą natychmiast w miarę możliwości. Wobec ukazywania się w ogłoszeniach nieuczciwych i niegodnych ogłoszeń redakcja nie odpowiada za ich druk. Oferty, które za zamknięciem ogłoszenia nie umiarkowane są zapłaty lub powtórzenia.